

Zadania instancji i organizacji partyjnych wynikające z referatu Biura Politycznego i uchwały VII Plenum KC PZPR

VII Plenum KC potwierdziło wolę partii kontynuowania demokratycznych reform w życiu społecznym-politycznym i gospodarczym, których celem jest trwałe przezwyciężenie skutków kryzysu, zapewnienie rzeczywistego wpływu ludzi pracy, a zwłaszcza środowisk robotniczych na funkcjonowanie organów władzy, administracji państwowej i gospodarczej. Idąc drogą reform tworzyć będziemy mechanizmy, które uniemożliwią powrót zarówno do okresu wypaczeń sprzed sierpnia 1980 roku, jak i powtórzenie się sytuacji sprzed 13 grudnia 1981 roku.

Partia musi odradzać swoje dążenia w działaniu, w walce o socjalistyczny charakter reform i z wrogami socjalizmu. Temu celowi służyć będzie realizacja następujących zadań:

1. Umocnienie więzi partii z klasą robotniczą, z całym społeczeństwem, pełniejsze wykorzystanie instytucji demokracji socjalistycznej
 2. Realizacja uchwały VII Plenum KC wymagająca dokonania przez wszystkie instancje i organizacje partyjne oceny sytuacji politycznej w POP, aktywności i postawy każdego członka partii.
- Organizacje i instancje partyjne powinny szczególnie wnikliwie ocenić styl pracy członków partii oraz osób bezpartyjnych zajmujących kierownicze stanowiska, na nich

głębszego rozpoznania problemów nurtujących organizacje partyjne i niesienie im wszechstronnej pomocy, zgodnie z intencjami VII Plenum i wnioskami zgłoszonymi w dyskusji przedzjazdowej, Biuro Polityczne postanawia, że wszyscy ci etatowi pracownicy polityczni KC i pozostałych komitetów, którzy nie należą jeszcze do POP w zakładach pracy, powinni przenieść się do organizacji zakładowych.

2. Realizacja uchwały VII Plenum KC wymaga dokonania przez wszystkie instancje i organizacje partyjne oceny sytuacji politycznej w POP, aktywności i postawy każdego członka partii.

Organizacje i instancje partyjne powinny szczególnie wnikliwie ocenić styl pracy członków partii oraz osób bezpartyjnych zajmujących kierownicze stanowiska, na nich

Posiedzenie komitetu budowy pomnika W. Witosa

WARSZAWA (PAP) — W Naczelny Komitet ZSL w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Władysława Witosa — wybitnego działacza i długoletniego przywódcy ruchu ludowego w okresie międzywojennym. Pomnik stanie w stolicy.

Obrazy komitetu, w którego skład wchodzi działacz chłopski z całego kraju oraz przedstawiciele wszystkich klas i warstw społeczeństwa otworzył prezes NK ZSL — Roman Malinowski.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa i przewodniczący prof. Henryk Jablonski oraz przedstawiciele rządu z ministrem Kultury i Sztuki Józefem Telesmą.

Nowy regulamin egzaminu dojrzałości

WARSZAWA (PAP) — Termin egzaminu dojrzałości będzie ustalany przez Komisję Egzaminacyjną. Będzie to najważniejszą oceną ostatniej matury „w starszym stylu”, bowiem w Ministerstwie Oświaty i Wychowania trwają końcowe prace nad nowym regulaminem, który przewiduje zasadnicze zmiany w systemie doboru kandydatów do egzaminu.

Za wcześnie na to, aby wdać się w szczegóły, które mogą być zmienione. Jednakże można powiedzieć, że jednym z podniesienia wymagań wobec młodzieży, a więc i wobec szkół. I drugie — większe zróżnicowanie matur, uwzględnienie kierunków kształcenia i zainteresowania młodzieży. W projekcie zwraca uwagę większe znaczenie dla matury język polski i język obcy, a także język matematyczny.

Egzamin maturalny miałby się składać z dwóch części: ustnej i pisanej. Część pisana obejmowałaby dwa przedmioty, w tym język polski obowiązkowo dla wszystkich zdających.

Następnie drugi przedmiot byłby różny — zależny od typu szkoły czy kierunku kształcenia. Np. w klasach biologiczno-chemicznych i leśnych egzaminatorzy mogliby to być biologia lub chemia, w klasach matematyczno-fizycznych — matematyka i fizyka, w klasach z rozszerzonym programem nauki — język obcy — nowożytny język obcy. Tak więc matematyka jako przedmiot obowiązkowy na maturze pisanej pozostałaby jedynie w szkołach zawodowych i w niektórych typach klas liceów ogólnokształcących.

Druga część matury składałaby się z egzaminów ustnych: z trzech przedmiotów w liceach ogólnokształcących i dwóch przedmiotów w szkołach zawodowych. W liceach ogólnokształcących egzamin ustny obejmowałby: język polski i nowożytny język obcy oraz do wyboru jeden z proponowanych przedmiotów. W szkołach zawodowych część ustna obejmowałaby także język polski i jeden z 7 proponowanych przedmiotów.

Nowe, wyższe ceny w Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP) — Podczas debaty budżetowej w brytyjskim parlamencie, kanclerz skarbu, sir Geoffrey Howe poinformował o podniesieniu cen niektórych produktów, m.in. papierosów, wódek, win oraz benzyny. Wzrasta również podatek samochodowy.

Polsko — radziecka wymiana towarów rynkowych Nowe kontrakty „Universalu”

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Koliwicz informuje: Delegatura CHZ „Universal” w Moskwie, reprezentująca interesy wielu gałęzi polskiego przemysłu oraz organizacji handlowych podpisała ostatnio z radzieckimi centralami eksportowo-importowymi szereg kontaktów, których realizacja będzie mieć duże znaczenie dla poprawy zaopatrzenia naszego rynku wewnętrznego, a jednocześnie zapewni wielu polskim zakładom przemysłowym możliwość rozwoju produkcji stabilnej i opłacalnej produkcji na eksport.

Podpisano już umowy o zakupie w ZSRR z dostawą w roku bieżącym 280 tys. sztuk lodówek domowych „Mińsk-10” (o pojemności 180 litrów), 200 tys. sztuk pralek elektrycznych i 200 tys. rowarów. Podpisano kontrakty na dostawę 1,7 mln radzieckich zegarków, a wkrótce ma zostać podpisana uzupełniająca jeszcze umowa na dostawę dalszych 700 tys. zegarków.

Dość dużą pozycję stanowią zakupy naczyni i nakryć stołowych — emaliowanych, aluminiowych i oцинковanych (za ponad 1 mln rubli). Natomiast za 700 tys. rubli sprowadzone zostaną poszukiwane przez turystów meble campingowe.

W zawartej przez CHZ „Universal” umowie na dostawę polskich wyrobów do ZSRR przewiduje się m.in. eksportować 270 tys. sztuk kuchenek gazowych. Tak duża seria produkcji zapewni front pracy dla zakładów metalowych w Radomiu i Wronkach oraz kooperujących z nimi w wytworzeniu tego sprzętu. Na inne transakcje handlowe z ZSRR w podobny sposób skorzysta załoga Szczecińskich Zakładów Produkcji Urządzeń Transportowych, która dostarczy 55 tys. wózków sklepowych dla sklepów samobsługowych oraz 30 tys. wózków platformowych do przewożenia towarów w sklepach magazynach. Wartość umowy wynosi 5 mln rubli.

Rady narodowe w polskim modelu demokracji socjalistycznej

Zakończenie konferencji naukowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie zakończyła obrady zorganizowane przez Instytut Państwa i Prawa PAN dwudniowa konferencja naukowa na temat „rady narodowe w polskim modelu demokracji socjalistycznej”.

Podczas konferencji omawiano najważniejsze problemy systemu rad narodowych, przed których rozwiązaniem stoi nowa ustawa.

Jeden z tematów podjętych na ostatniej sesji spotkania naukowców — to koncepcje ustroju rad narodowych w systemie kierowania gospodarką po wprowadzeniu reformy gospodarczej.

Reforma gospodarcza usamodzielnia przedsiębiorstwa i spółdzielnie, trzeba zatem rozważyć zakres koordynacyjnych i kontrolnych kompetencji rad — stwierdził w referacie dr

Michał Szpringer z Instytutu Państwa i Prawa PAN. Wśród zadań rad narodowych nie powinny znaleźć się te, które reformatyka przekazała do samodzielnej decyzji przedsiębiorstw i spółdzielni. Rady powinny kontrolować te jednostki wyłącznie pod kątem legalności, a nie celowości ich działania.

Z reformy wynikają zmiany treści, zakresu i procedury planowania zarówno centralnego jak i terenowego; reforma zastąpiła dotychczasowy administracyjny planakowy system planowania i zarządzania — instrumentami ekonomiczno-finansowymi.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 50 (9568) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 11 marca 1982 r. Nakład: 134.493 A Cena 4 zł



W 1983 roku Światowy Kongres Pokoju

▲ PRAGA — Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS, Gustav Husak, przyjął w środę na Zamku Praskim przedstawicieli Światowej Rady Pokoju, Rómeha Chandre. Podczas przyjacielskiej rozmowy R. Chandre poinformował przywódcę CSRS o przygotowaniu do Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w przyszłym roku w Pradze.

Rozmowy Habiba w Libanie

▲ BEJRUT — Specjalny wysłannik Białego Domu na Bliski Wschód, Philip Habib przedłożył swój raport w Libanie. W środę i czwartek ma on przeprowadzić rozmowy z przywódcami antegospodarczych ugrupowań politycznych Libanu, uprzednio amerykański ambasador w Libanie. Zmiana ekipy rządzącej w Iraku nastąpiła w wyniku obalenia i nowo utworzonego parlamentu, gdzie Habib uzyskał niezakłóconą większość i otwiera.

Ch. Haughey — premierem Irlandii

▲ DUBLIN — Przywódca partii Fianna Fail — Charles Haughey został nowym premierem Republiki Irlandii. Zmiana ekipy rządzącej w Irlandii nastąpiła w wyniku obalenia i nowo utworzonego parlamentu, gdzie Haughey uzyskał niezakłóconą większość i otwiera.

Okret atomowy USA we Francji

▲ PARYŻ — Do francuskiego portu Brest, nad Atlantykiem, upłynął amerykański podwodny okręt atomowy, informuje o tym francuski dziennik „Le Monde”. Okręt przebywał w Brestie do 15 marca br.

W roku 1983, przypadała rocznica Francji, która zainicjowała zainicjowała wojennym okrętem atomowym innych państw do francuskiego portu. W ślad za tym, zakaz ten został uchylony.

Dyskusja po VII Plenum KC PZPR

Działać skutecznie na najważniejszych odcinkach

WARSZAWA (PAP) — Potrzebę działania skutecznego, szybkiego na najważniejszych odcinkach działania wychodzącego naprzeciw najpilniejszym potrzebom ludzi pracy — podkreśla się powszechnie na odbywających się po VII Plenum KC zebrańach organizacji partyjnych, naradach i spotkaniach aktywów różnych środowisk. Wnioski z tej dyskusji są praktyczną odpowiedzią na uchwałę VII Plenum KC PZPR. Narady aktywów partyjnych odbyły się w Białymstoku i Łomży.

Białystok

(INF. WL.) Wczoraj w Białymstoku odbyła się wojewódzka narada aktywów partyjnych. W niej udział wzięli delegaci na IX Zjazd PZPR z terenu miasta, I sekretarze instancji partyjnych, lektorzy i pracownicy polityczni KW i KM. Przewodził I sekretarz KW PZPR — Stefan Zawodziński. Omówiono zadania instancji i organizacji podstawowych wynikające z uchwały VII

Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Najważniejszym obecnie celem partii i społeczeństwa jest wyprowadzenie kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego. Dlatego konieczne jest zespolenie szeregów partyjnych, tworzenie szerokiego frontu porozumienia sił stojących na gruncie socjalizmu, zdecydowana postawa wobec działalności przeciwników naszego ustroju. W pracy partyjnej należy nadal upowszechniać uchwały IX Zjazdu, będące podstawowym dokumentem, a

zarazem długofalowym programem PZPR. Szczególne znaczenie ma konsekwentne realizowanie przyjętych uchwał i postanowień organizacji partyjnych.

Wytwarzając nadrzędne cele, partia musi ukazywać realne wyjście z kryzysu, konsekwentnie pozyskiwać poparcie społeczne. Odpowiedzialność za to spoczywa nie tylko na instancjach partyjnych, ale na wszystkich członkach PZPR.

W trakcie spotkania omówiono również założenia dyskusji nad projektem publikowanej deklaracji Komitetu Centralnego PZPR — „O co walczyć, dokąd zmierzamy”, a także problemy dotyczące przyszłości ruchu związkowego.

W naradzie wzięli udział pełnomocnicy Biura Politycznego KC, kierownicy Biura Listów i Inspekcji KC PZPR — Zygmunt Oleński, (aw)

Cląg dalszy na str. 2

Prezydium NK ZSL wysoko oceniło przebieg wizyty delegacji PRL w Związku Radzieckim

WARSZAWA (PAP) — 9 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL. W pierwszym punkcie obrad prezes NK Roman Malinowski złożył sprawozdanie o przebiegu i wynikach wizyty delegacji partyjnoparłamentarnej z I sekretarzem KC PZPR, prezesem Rady Ministrów, gen. armii Wojciechem Jaruzelskim na czele, złożonej w Związku Radzieckim 1 i 2 marca 1982 r. Prezydium podkreśliło, że była to wizyta o zasadniczym znaczeniu dla utrwalenia i dalszego rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Polski i Związku Radzieckiego. Rozmowy, które

Iuż 340 MW z Żarnowca

GDANSK (PAP) — W elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu (woj. gdański) pomyślnie zakończyły się próby pracy w ruchu pompowym i turbinowym drugiego zmontowanego już w całości turbosopu o mocy 170 MW. Pozwoliło to na jednoczesne przekazanie z dwóch turbosopów do ogólnopolskiej sieci państwowej w okresie szczytu energetycznego prądu o mocy 340 MW i niezbędne dokonanie pomiarów jego rozprawy w systemie państwowym. Z uwagi na zastosowanie przy budowie żarnowie-

kiej elektrowni prototypowych urządzeń, nad przebiegiem ich pracy nadal czuwają polscy fachowcy jak i ekipy zagranicznych firm gwarancyjnych z ZSRR i Czechosłowacji.

Na pozostałych dwóch turbosopach żarnowieckiej elektrowni (każdy również po 170 MW) trwają prace montażowe. Na jednym dobiega końca instalowanie generatora produkcji radzieckiej „Elektrozman” z Charkowa, a na drugim instalowanie turbiny zakładów z Białskiej w Czechosłowacji.

Zacięte walki w wojnie irańsko-irackiej

BAGDAD, TEHERAN (PAP) — Ostatnie doniesienia z wojny irańsko-irackiej wskazują na znaczne nasilenie walk. Radio bagdadzkie podało we wtorek wieczorem, że w ciągu ostatnich 24 godzin na różnych odcinkach 500-kilometrowego frontu zginęło 153 żołnierzy irańskich.

Według rozgłoszeń w Bagdadzie, wojska irańskie zdobyły 4 ważne strategiczne wzgórza w rejonie Sare Pole-Zohab w zachodniej części Iranu, po trwających cały dzień walkach. Komunikat wojskowy stwierdza również, że żołnierze irańscy „oczyszczyli całkowicie z wojsk i stanowisk irańskich” 4 wioski w tym rejonie.

Sare Pole-Zohab — płaszcz agencja AP — leży w odległości 30 km na wschód od Kasr-e-Szirin, ważnego przejścia na granicy irańsko-irackiej. Agencja dodaje, że strategicznie wzgórze leżące przy

ważnej szosie kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk w czasie trwającej od około półtora roku wojny.

Radio bagdadzkie poinformowało, że atak irański w tym rejonie rozpoczął się we wtorek we wczesnych godzinach rannych. Zginęło tam 117 irańskich, wielu żołnierzy irańskich zostało rannych oraz wziętych do niewoli. Irańskie wojsko zdobyło też znaczne ilości broni znajdującej się w dobrnym stanie.

Irańskie komunikaty wojskowe nie wspominają o walkach w rejonie Sare Pole-Zohab. Radio teherańskie podało natomiast, że samoloty irańskie zbombardowały pozycje irackie w pobliżu Hamanu na południe od Sare Pole-Zohab. Według rozgłoszeń w Teheranie, lotnictwo irańskie dokonało także nalotów na grupowania wojsk irackich w rejonie Abadanu w południowym sektorze frontu.

W poszukiwaniu ropy naftowej z dna Bałtyku

GDANSK (PAP) — Po trwającej blisko trzy miesiące zimowej przerwie na Bałtyku wznowione zostały prace poszukiwawczo-wiertnicze, prowadzone przez załogę międzynarodowej spółki „Petrobaltic”.

Na miejsce gdzie planuje się rozpoczęcie wiercenia kolejnego szóstego już otworu w dnie Bałtyku w jego wschodniej części, udała się prawdziwa karawana statków. Pierwsze wyruszyły: jednostka geologiczna „Barakuda” oraz holownik „Koral” na pokładzie którego znalazły się ekipy nurków. W kilka godzin za nimi holowniki „Arest”, „Aksa”, „Granit” i „Bazalt” rozpoczęły holowanie wielkiej platformy wiertniczej. Po jej ustawieniu w wyznaczonym miejscu, co zostanie poprzedzone dokładnymi oględzinami przez nurków, 70-osobowa załoga fachowców polskich, radzieckich i NRD-owskich rozpocznie kolejne poszukiwania ropy naftowej na dnie Bałtyku.

PKF znów na ekranach

WARSZAWA (PAP) — Po 3-miesięcznej przerwie powraca na ekrany kin Polska Kronika Filmowa. Wydanie nr 1 pojawi się w kinach warszawskich w piątek 12 bm. Zawiera wyłącznie tematy krajowe, m.in. o Warszawie w ostatnich dniach lutego, o usuwaniu skutków powodzi, działalności jednej z wojskowych grup operacyjnych oraz budowę Biblioteki Narodowej i obchodach Roku Szymanowskiego. Kronika ukazywać się będzie raz w tygodniu.

Pochodzenie zagadkowego obłoku

WASZYNGTON (PAP) — Naukowcy amerykańscy podali dalsze szczegóły nt. składu tajemniczego obłoku, od kilku tygodni okrajażającego Ziemię na wysokości ok. 16 km.

Z próbek pobranych w sobotę nad Zatoką Meksykańską, przez zwiadowcę samolotu „U-2”, który przeciął obłok na trzech poziomach, 15, 16 i 18 km wynika, że zasadniczo składa się z drobnych kropelek kwasu siarkowego. Wskazywałoby to na wulkaniczne pochodzenie obłoku i wykazywałoby hipotezę sugerującą, iż jest on

„Kapitan Ledóchowski” ratuje załogę greckiego statku

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje Polska Żegluga Morska w Szczecinie, załoga pływającego w jego flotylli szkolno-towarowego pospieszyła z pomocą marynarzom z pływającego na Atlantyku w wybrzeży Brazylii greckiego drobnicowca „Kronos”. Jak informuje dowódca aktualnie M/S „Kapitan Ledóchowski” kpt. ŻW Jan Korzak, jednostka we wtorek 9 bm. podczas podróży powrotnej do kraju, płynąc u wybrzeży Brazylii, na wysokości

Nadchodzi ocieplenie

WARSZAWA (PAP) — Kończy się okres chłodu — najbliższe dni powinny przynieść już znaczne ocieplenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 11 do 15 bm. przewiduje zachmurzenie małe lub umiarkowane, okresami duże z opadami. Temperatury maksymalne będą od plus 5 do plus 11 stopni, a minimalne od plus 1 do plus 6 st. Jedyne na początku okresu temperatury minimalne będą od minus 3 st. do plus 4 st. Wiatry początkowo umiarkowane południowe, potem dość silne, zachodnie.

Pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, wstrząsające do dużego okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 4-6 st. minimalna od 0 st. do +2 st. C. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowy — południowo-zachodni.

JUTRO — zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura bez zmian.

DZIS i jutro: Ludostawa i Konstantego, (aga)

Zadania instancji i organizacji partyjnych

Ciąg dalszy ze strony 1

bowiem spoczywa obowiązek wdrażania reformy gospodarczej i dbałość o sprawy ludzi pracy.

Realizując w praktyce hasło, członkowie partii powinni przodować w pracy, POP w marcu i kwietniu br. dokonają oceny postaw członków partii w zakresie wypełniania obowiązków zawodowych i przydziału konkretnych zadań partyjnych, związane przede wszystkim z wdrażaniem reformy gospodarczej i realizacją bieżących zadań produkcyjnych.

Do ważnych obowiązków członków partii należy ich aktywna działalność w organizacjach społecznych. Organizacje partyjne oceniają aktywność swych członków w organizacjach społecznych i określają odpowiednie zadania.

8. Realizując hasło „partia bliska ludzi pracy”, wszystkie komitety zakładowe i egzekutywy POP dokonają na otwartych zebraniach partyjnych w kwietniu i maju br. oceny działalności komisji społecznych, zespołów ds. cen, działalności służb pracowniczych w zakresie podejmowania spraw społecznych założeń. Efektem tych zebrań powinno być sporządzenie rejestru spraw, które powinny zostać załatwione w pierwszej kolejności w ramach możliwości zakładu i instytucji.

4. Pilnym zadaniem całej partii jest podjęcie walki z biurokracją, bezduśnością, o poprawę funkcjonowania urzędów i instytucji. Egzekutywy KW dokonają do końca kwietnia br. oceny pracy członków partii nadzorujących rozpatrywanie skarg i zażaleń ludności w poszczególnych urzędach i instytucjach, zakładach i określają odpowiednie zadania.

Należy zmodyfikować funkcjonujący w partii system rozpatrywania listów, skarg i wniosków, przyspieszyć terminy ich załatwiania i odpowiedzieć, zwiększyć skuteczność kontroli. Włączyć do tej pracy komisje rewizyjne oraz doświadczonego aktywistów partyjnych będących na emeryturze.

5. Organizacje partyjne powinny rozszerzać krąg aktywności robotniczego, korzystając z jego doświadczeń, opinii i rad przy rozwiązywaniu problemów produkcyjnych i społecznych zakładów.

Celem zwiększenia pomocy podstawowym organizacjom partyjnym należy przy komitetach miejskich, miejsko-gminnych i gminnych powołać grupy aktywności robotniczego i wiejskiego. Włączyć je należy w system stałego szkolenia i informacji rejonowych ośrodków pracy partyjnej, których powoływanie powinno się zakończyć w miesiącu marcu br.

6. Ważne znaczenie w umacnianiu więzi organizacji i instancji partyjnych z załoгами i środowiskami ma intensyfikowanie działalności komisji problemowych. Działalność tych komisji powinna wzbogacać treść pracy instancji partyjnych, przybliżać partię do rzeczywistych problemów, spraw i potrzeb ludzi pracy. Komisje te, jako ciała doradcze instancji partyjnych, powinny w swej pracy sięgać do opinii szerokiego aktywności partyjnego spoza swego składu, wykorzystywać wiedzę polityczną i fachową naukowców, specjalistów i praktyków, w tym także bezpartyjnych.

Biuro Polityczne zaleca komitetom partyjnym dokonanie do końca czerwca br. oceny pracy dotychczas działających komisji i ożywienia ich działalności na rzecz poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych oraz pełniejszego wykorzystywania ich opinii i wniosków w pracy instancji partyjnych.

7. Zadaniem instancji i organizacji partyjnych jest sprzyjanie rozwojowi demokracji wewnątrzzakładowej. Zgodnie z uchwałą VII Plenum w zakładach pracy należy powoływać społeczne komisje konsultacyjne. Zadaniem tych komisji powinno być konsultowanie projektów ważnych decyzji kierownictwa zakładu. Komisje należy tworzyć na mocy decyzji kierownika zakładu. Organizacje partyjne powinny zadbać, aby w składzie komisji znaleźli się partyjni i bezpartyjni pracownicy zakładu, wyróżniający się rzetelnością i inicjatywą, wysokimi kwalifikacjami zawodowymi.

W składzie komisji powinni się znaleźć robotnicy, najlepsza kadra inżynieryjno-techniczna i ekonomiczna, uzdolniona młodzież, przedstawiciele poszczególnych wydziałów. Przy wysuwaniu kandydatów w skład komisji należy zasięgać opinii zarówno w organizacjach oddziałowych, jak i wśród bezpartyjnych. Powołane komisje wspólnie z kierownictwem zakładu powinny o-

nictwem zakładu powinny opracować i przyjąć własne regulaminy pracy.

8. Egzekutywy komitetów partyjnych stopnia podstawowego powinny dokonywać okresowych ocen pracy członków partii działających w komitetach społecznych. Pierwszej takiej oceny należy dokonać do końca maja br., z jednoczesnym rozpatrzeniem spraw letniego wypoczynku załóg oraz dzieci i młodzieży.

9. Organizacje partyjne powinny aktywnie włączyć się do dyskusji nad problemami przyszłości ruchu związkowego w Polsce. Problematyka ta powinna być także szeroko podejmowana w środkach masowego przekazu.

10. W przewidywaniu skutków kryzysu wielką rolę mogą odegrać obywatelskie komitety odrodzenia narodu, tworząc platformę autentycznego współdziałania Polaków, niezależnie od ich orientacji światopoglądowej i przynależności organizacyjnej.

Intencją partii jest, aby ruch ten rozwijał się nadal, skupiał patriotyczne siły narodu, tworzył przesiłki porozumienia Polaków w imię nadrzędnych interesów, jakim są: pokój, bezpieczeństwo i nienaruszalność granic państwa polskiego, uzdrowienie gospodarki, poprawa warunków życia narodu.

Ruch ten powinien zająć trwałe miejsce w systemie demokracji socjalistycznej, współuczestnicząc w kształtowaniu życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju.

Biuro Polityczne zobowiązuje instancje i organizacje partyjne do udzielania obywatelskim komitetom odrodzenia narodowego niezbędnej pomocy.

11. Zadaniem radnych członków PZPR jest stała troska o prawidłowe funkcjonowanie rad narodowych. Biuro Polityczne podkreśla potrzebę stałego inspirowania rad narodowych i ich komisji problemowych do spełniania swych funkcji kontrolnych wobec terenowych organów administracji państwowej, a zwłaszcza w sferze obsługi obywateli i rozwiązywania codziennych problemów ludzi pracy. Komitety partyjne powinny inspirować i udzielać pomocy zespołom partyjnym radnych w wypełnianiu ich ustawowych obowiązków.

II. Ogólnopartyjna dyskusja na projekcie ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”.

Komitety Centralny poddaje pod ogólnopartyjną dyskusję projekt deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”. Dyskusja ta przywrócić powinna rangę ideowym zasadom marksizmu-leninizmu, przyczynić się do konsolidacji szeregów partyjnych.

1. Wszystkie organizacje partyjne do 15 kwietnia br. przeprowadzą dyskusję nad projektem deklaracji i przekazały swoje uwagi, propozycje i wnioski komitetom gminnym, miejsko-gminnym, miejskim i dzielnicowym. Komitety te odbędą do 15 maja plenarne posiedzenia na tematy ideologiczne i omówią wnioski wynikające z dyskusji w POP nad projektem deklaracji.

2. Komitety wojewódzkie na plenarnych posiedzeniach będą egzekutować dokonając podsumowania i oceny dyskusji nad projektem deklaracji przekazyując jej tekst z nawiązującymi uwagami do Wydziału Ideologicznego KC do końca maja br.

3. Wzbogacony o wnioski, wynikający z ogólnopartyjnej dyskusji, projekt deklaracji przedstawiony zostanie na Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego.

4. Dyskusję nad projektem deklaracji należy traktować jako część składową prac związanych z upowszechnieniem programu IX Zjazdu. Na zebraniach poświęconych omawianiu projektu deklaracji i programu IX Zjazdu, zapraszają należy przedstawicieli środowisk bezpartyjnych.

Przebieg dyskusji relacjonować będzie prasa, radio i TV.

III. Upowszechnianie programu IX Zjazdu.

VII Plenum podkreśliło trwałość i nieodwracalność przemian w życiu społeczno-politycznym, wytyczonych w uchwale IX Zjazdu. Po IX Zjeździe nie było warunków sprzyjających upowszechnianiu w partii i społeczeństwie przyjętego programu i nowego Statutu. Pilnym zadaniem jest odrobienie ich założeń.

1. Biuro Polityczne zobowiązuje egzekutywy komitetów wojewódzkich do opracowania planu upowszechniania programu IX Zjazdu i nowego Statutu. Wydział Ideologiczny i Informacji KC opracują niezbędne materiały szkoleniowe i propagandowe, na Wy-

dział Prasy, Radia i Telewizji koncepcje upowszechniania tej problematyki w środkach masowego przekazu.

2. W II kwartale br. w ramach szkolenia partyjnego należy podjąć następujące tematy:

a) leninowskie normy życia partyjnego w uchwale IX Zjazdu i nowym Statucie PZPR;

b) program ekonomiczny IX Zjazdu, zasady reformy gospodarczej oraz drogi przezwyciężania kryzysu;

c) problemy demokracji socjalistycznej i samorządności w programie IX Zjazdu.

Wydział Ideologiczny KC przystępuje do opracowania materiałów pomocniczych do wyżej wymienionych tematów.

3. Ważną rolę w upowszechnianiu dorobku IX Zjazdu spełniać powinna dyskusja nad perspektywicznym programem PZPR. Komisja KC Komitetu Centralnego do spraw Opracowania Perspektywicznego Programu PZPR powinna zakończyć pracę w IV kwartale br. i przedstawić wyniki swych prac pod ogólnopartyjną i ogólnospołeczną dyskusję.

IV. Umocnianie jedności ideologicznej, politycznej i organizacyjnej partii.

VII Plenum KC za nadzwyczajne zadanie uznało umocnienie marksistowsko-leninowskiego oblicza PZPR, przywrócenie jedności ideologicznej, politycznej i organizacyjnej partii. W tym celu podjęte zostaną następujące działania:

1. Zgodnie z uchwałą VII Plenum egzekutywy komitetów wojewódzkich dokonają oceny programów i działalności ruchów, struktur, forów i seminariów, mających charakter grup zastatutowych i podejmuje w tych sprawach stosowne decyzje do końca marca br.

2. Warunkiem przynależności do PZPR jest pełna akceptacja marksistowsko-leninowskich zasad Statutu i aktywna realizacja wszystkich zadań wynikających z uchwały IX Zjazdu, uchwały VII Plenum oraz referatu Biura Politycznego na VII Plenum KC. Od członków i kandydatów PZPR wymagane jest poparcie dla decyzji Wojewódzkiej Rady Ocalenia Narodowego.

Z członkami i kandydatami partii, którzy nie przestrzegają powyższych warunków, egzekutywy instancji i organizacji partyjnych, powinny przeprowadzić do końca czerwca br. rozmowy wyjaśniające, określające tryb dalszego postępowania oraz niezbędne wnioski.

3. W centrum uwagi POP, instancji partyjnych i komisji kontroli partyjnych powinny być sprawy czystości ideologicznej, politycznej i moralnej szeregów partyjnych. Należy kontynuować działania oczyszczające partię z ludzi naruszających normy statutowe i moralne, informując o tym opinię partyjną i społeczną.

4. W prasie, radiu i telewizji, w wydawnictwach oraz w całej działalności frontu ideologicznego należy podejmować coraz szersze problematykę walki z dywersją propagandową i przejawami poczyną kontrowersyjnymi, demaskując ich antysocjalistyczny, antypolski wymowę oraz szkodliwość dla kraju i społeczeństwa skutki.

5. Działalność frontu ideologicznego powinna być także nakierowana na wyjaśnianie fundamentalnych zasad międzynarodowej polityki PRL, na ukazywanie efektów współpracy ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej i ich pomocy dla naszego kraju w trudnym okresie.

6. Problematykę jedności partii i jej ideologicznych założeń należy gruntownie naświetlić na ogólnopolskiej konferencji ideowo-teoretycznej, organizowanej na początku kwietnia br. Wydział Ideologiczny KC opracuje i przedłoży w maju br. Biuro Polityczne długofalowy program pracy ideologicznej partii.

7. Wydziały KC: Nauki i Oświaty oraz Ideologiczny opracują i przedłożą Biuro Politycznemu w kwietniu program szerokiego włączenia partyjnych ośrodków pracy teoretycznej oraz marksistowskich naukowców, specjalistów nauk społecznych uczelni wyższych i placówek PAN do działalności ideowo-politycznej partii.

Uwzględniając jednocześnie aktualne potrzeby wymienione wydziały KC, zleca Wyższej Szkole Nauk Społecznych, Instytutowi Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu oraz innym placówkom nauki społeczno-politycznych pomocniczych dla potrzeb pracy szkoleniowej partii a także z wyłączeniem ich udziału w działalności publicystycznej-propagandowej.

8. Wydziały KC: Nauki i Oświaty, Ideologiczny, Kulta-

ry, Prasy, Radia i TV oraz egzekutywy KW dokonają do końca kwietnia br. analizy sytuacji politycznej i kadrowej w środowiskach szkół wyższych i średnich, kultury, dziennikarzy oraz przedstawia Biuro Politycznemu długofalowy program pracy tych środowisk.

V. Wdrażanie reformy gospodarczej i realizacja priorytetów gospodarczych

1. Zadania partii wynikające z wdrażania reformy gospodarczej wymagają podjęcia przez organizacje i instancje partyjne szerokiej działalności upowszechniającej. Należy rozwinąć intensywną pracę polityczno-wyjaśniającą na rzecz walki z marnotrawstwem, poprawy wydajności, dyscypliny i organizacji pracy. Członkowie partii, zwłaszcza partyjni technicy, inżynierowie i ekonomiści odgrywać powinni przodującą rolę w rozwoju ruchu innowacji i racjonalizacji, w poszukiwaniu nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych, służących poprawie jakości produkcji, oszczędności surowców i materiałów, rozwojowi produkcji antyimportowej.

2. Nowe warunki funkcjonowania gospodarki wymagają modyfikacji metod partyjnej kontroli życia gospodarczego. Wydział Organizacyjny wraz z pozostałymi wydziałami KC opracują poradnik do organizowania działalności partyjnej w przedsiębiorstwie, pracującym w nowych, podyktowanych reformą warunkach. Myśl przewodnią poszukiwań w tym zakresie powinna stanowić zasada, że instancje i organizacje partyjne nie zarządzają bezpośrednio gospodarką, lecz inicjują przedsięwzięcia służące rozwojowi produkcji, poprawie jej jakości i efektywności, ocenianą ekonomicznie i społecznie rezultaty gospodarowania. Instancje i organizacje partyjne mają również obowiązek troszczyć się o poziom życia, warunki pracy i wypoczynku załóg, praktycznych, kojarzących interesy własnego przedsiębiorstwa z interesami ogólnospołecznymi. Przez przyznanie osiągniętych rezultatów ekonomiczno-produkcyjnych i społecznych instancje i organizacje partyjne mają obowiązek dokonywania oceny kadr kierowniczych oraz formułowania wniosków personalnych, z którymi należy zapoznać całe załogi a w przyszłości samorząd pracowników.

Ze szczególną uwagą należy podejść do upowszechniania założeń i celów reformy gospodarczej. W tym celu Wydział Ekonomiczny KC opracuje założeń szkolenia partyjnego obejmującego najważniejsze problemy funkcjonowania przedsiębiorstwa według zreformowanych zasad. Istotną pomocą w podwyższaniu edukacji ideologicznej załóg, powinni udzielić członkowie partii z PTE, NOT, TNOiK i Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

3. Wielkie znaczenie dla poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły rolno-spożywcze ma działalność przemysłu na rzecz rolnictwa. Biuro Polityczne zaleca komitetom wojewódzkim, aby do końca maja br. dokonali wnikliwej oceny podejmowanych działań partyjnych mających na celu przyspieszenie przestawienia produkcji wytworzonych na potrzeby rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Ocena taka należy objąć wykorzystanie mocy produkcyjnych i jakości wyrobów w zakładach specjalizujących się w produkcji sprzętu rolniczego.

4. Rozwój budownictwa mieszkaniowego, przyspieszenie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych młodego pokolenia, wykorzystanie możliwości w tym zakresie leży w centrum zainteresowania naszej partii. Instancje i organizacje partyjne powinny inicjować, popierać wszystkie przedsięwzięcia służące wzrostowi ilości oddawanych nowych mieszkań, a także ich oddyskwalifikowania. Są to między innymi takie problemy jak: wzrost produkcji materiałów budowlanych i wykorzystanie w tym celu surowców lokalnych, lepsze wykorzystanie potencjału budowlanego na rzecz budownictwa mieszkaniowego, przyspieszenie adaptacji lokalności biurowych dla potrzeb mieszkaniowych, rozwój budownictwa spółdzielczego, w tym indywidualnego, z uwzględnieniem zwiększonej pomocy ze strony zakładów pracy budowlanych i inżynieryjnych, podwyższenie kwalifikacji pracowników podejmujących prace na wsi, przeglad zasobów mieszkaniowych w celu uźródłowienia zasady, że jedna rodzina ma prawo do jednego mieszkania.

Biuro Polityczne zobowiązuje komitety partyjne wszystkich szczebli do dokonania w ciągu I półrocza br. analiz i ocen całości zagadnień rozwoju budownictwa mieszkaniowego na ich terenie.

5. Systematyczne wprowadzanie w życie zasad reformy gospodarczej, zgodnie z intencją uchwały IX Zjazdu oraz aktami normatywnymi Sejmu, traktujemy jako podstawowe zadanie polityczne dla komitetów i organizacji partyjnych w sferze gospodarki.

Biuro Polityczne zaleca, aby do końca maja br. organizacje partyjne w przedsiębiorstwach, instytucjach i ministerstwach, dokonały oceny działalności członków partii odpowiedzialnych za opracowanie aktów normatywnych, instrukcji i wyjaśnień przewidzianych w uchwalonych przez Sejm ustawach.

6. Do końca br. organizacje partyjne działające w instytucjach naukowo-badawczych, ośrodkach badawczo-rozwojowych, z pomocą komórek NOT, PTE, TNOiK dokonają oceny przygotowania tych jednostek do działania na zasadach samofinansowania. Rozpatrzeć także one powinny na otwartych zebraniach partyjnych problemy związane z poszukiwaniami nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych służących poprawie jakości produkcji, oszczędności materiałów i surowców.

7. Instancje partyjne oraz Wydział Ekonomiczny KC dokonują będą ocen społecznych skutków wdrażania reformy gospodarczej w szczególności na uwagę należy zwrócić na: Stałą analizę wpływu reformy gospodarczej i cenowej na poziom życia społeczeństwa, a zwłaszcza osób znajdujących się w najtrudniejszych warunkach, rozpiętości w zarobkach, zasadności redukcji zatrudnienia, gospodarstwa funduszy przedsiębiorstwa, wydajności pracy i jej powiązania z zarobkami.

8. Głównym zadaniem instancji i organizacji partyjnych na wsi oraz w instytucjach obsługujących rolnictwo jest zajęcie się rozwiązywaniem problemów, warunkujących rozwój produkcji rolnej w 1982 r. Do zadań najbliższych należy spowodowanie, aby każdy skrawek ziemi został zagospodarowany wiosną bieżącego roku, aby przygotowane zostały odpowiednio maszyn do prac polowych i sprawdziłoby rozdzielono nawozy i inne środki produkcji rolnej.

Problemy te powinny być przedmiotem otwartych, wspólnych zebrań organizacji partyjnych i kół ZSL na wsi i w instytucjach obsługujących rolnictwo. Komitety wojewódzkie oraz instancje miejskie i miejsko-gminne powinny wypracować jednolitą strategię walki z dywersją propagandową i przejawami poczyną kontrowersyjnymi, demaskując ich antysocjalistyczny, antypolski wymowę oraz szkodliwość dla kraju i społeczeństwa skutki.

9. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

10. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

11. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

12. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

13. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

14. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

15. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

16. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

17. W marcu br. rozpoczęła się praca nad przygotowaniem kolejnego Posiedzenia Plenarnego Komitetu Centralnego poświęconego zadaniom partii w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w bieżącym roku. W przygotowaniu Plenum będą uczestniczyli aktywni członkowie KC, którzy odbędą spotkania dyskusyjne nad tematami na VIII Plenum z aktywnymi członkami przedstawiąc im swoje zadania i zadania KC z sekretariatu KC z sekretarzem 207 zakładów pracy.

VI. Polityka kadrowa.

Tworzony jest nowy system kompleksowej polityki kadrowej, mającej na celu zapewnienie wysokiej jakości kadr partyjnych, administracyjnych i gospodarczych.

Ważną dziedziną polityki kadrowej jest dobór i doskonalenie kwalifikacji pracowników politycznych aparatu partyjnego. Ich wiedza, zdolności organizacyjne, doświadczenie polityczne, wywierają bardzo istotny wpływ na efektywność pracy partii. Biuro Polityczne zobowiązuje wydziały: Organizacyjny i Kadr KC do przygotowania projektu nowych zasad polityki kadrowej oraz kodeksu i pragmatyki pracowników aparatu partyjnego, które powinny wejść w życie z dniem 1 stycznia 1983 roku.

VII. Problemy młodego pokolenia.

1. Zgodnie z uchwałą VII Plenum, Komisja Młodzieżowa i Wydział Społeczno-Zawodowy KC prowadzić będą przygotowania do odbycia Plenarnego Posiedzenia Komitetu Centralnego w sprawach młodzieży. W tym celu podane zostaną w kwietniu br. szerokiej partyjnej konsultacji tezy materiałów na Plenum, dotyczące wychowania i kształtowania świadomości młodego pokolenia. Dyskusję należy zainicjować posiedzeniami egzekutyw i plenów KW, na których należy także dokonać oceny pracy partyjnej z młodzieżą i jej sytuacji społeczno-bytowej.

2. W ramach tworzonego w skali państwa systemu polityki kadrowej opracowane zostaną również zasady i kryteria startu i awansu zawodowego młodzieży. Instancje partyjne wspólnie z organizacjami młodzieżowymi wezmą aktywny udział w opracowaniu, a następnie realizacji tych zasad.

3. Instancje wszystkich szczebli i POP dokonają do końca czerwca br. analizy udziału młodzieży w działalności partii i pracy młodych członków partii w organizacjach młodzieżowych; oceny udziału przedstawicieli organizacji młodzieżowych w terenowych ogniwach władzy i administracji państwowej, rozpatrzą możliwości pomocy społecznej młodym rodzinom.

Biuro Polityczne zobowiązuje wszystkie organizacje i komitety partyjne do pełnej realizacji zadań wynikających z referatu i uchwały VII Plenum, zgodnie z przyjętym na posiedzeniu w dniu 6 marca br. szczegółowym harmonogramem.

Wdrażanie uchwały VII Plenum będzie konsekwentnie i na bieżąco kontrolowane przez sekretariat KC, komisje kontroli partyjnej i rewizyjne.

Zadaniem komitetów wojewódzkich jest zapewnienie zgodnej z duchem VII Plenum interpretacji jego linii politycznej, przeciwdziałanie ewentualnym tendencjom do wyborczego realizowania poszczególnych zadań.

Na kolejnym Plenarnym Posiedzeniu Biuro Polityczne poinformuje Komitet Centralny o realizacji uchwały VII Plenum.

Biuro Polityczne KC PZPR

Warszawa, 6 marca 1982 r.

Zdobyc szerokie poparcie społeczeństwa

Ciąg dalszy ze strony 1

Łomża

Zadania instancji i organizacji partyjnych w realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR były tematem wczorajszego narady wojewódzkiego aktywu partyjnego w Łomży. Przewodniczącym i sekretarzem KW – Włodzimierz Michalik. Uczestniczyli w niej – kierownik Wydziału Ogólnego KC PZPR – Antoni Górny i pełnomocnik Biura Politycznego w woj. łomżyńskim – Jerzy Smolinski.

Wycieczka przez VII Plenum zadania muszą być znane każdemu członkowi partii – stwierdził w referacie wprowadzającym do dyskusji sekretarz KW – Mieczysław Górski. Muszą stać się elementem zaspokajającym partię, początkiem procesu tworzenia frontu narodowego porozumienia sił stojących na gruncie socjalizmu. Pełna realizacja uchwały wymaga skoncentrowania działań partii i jej wszystkich ogniw na odbudowie aktywności POP, skonolidowaniu szeregów PZPR na gruncie marksizmu-leninizmu, ocalenie podstaw ekonomicznych, przywrócenie siły i trwałości więzi partii ze społeczeństwem.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

Ciąg dalszy ze strony 1

kach antypolska kampania propagandowa oraz sankcje i restrykcje podjęte wobec Polski i Związku Radzieckiego przez Stany Zjednoczone i niektóre rządy państw zachodnich, co wpływa hamując na proces odprężenia i międzynarodowej współpracy.

Prezydium NK w pełni popiera stanowisko gen. Wojciecha Jaruzelskiego, iż „polityka sankcji i próba dyktatu nie są w stanie zmienić suwerennych decyzji rządu polskiego. Polacy jeszcze nigdy w historii nie ugięli się przed obcymi naciskami”. Z zadowoleniem przyjęto wyrażoną w komunikacie niezachcianą wolę podejmowania wspólnie przez Związek Radziecki i Polskę dalszych działań na arenie międzynarodowej w imię pokoju i postępu.

Prezydium NK ZSL stwierdziło, iż bardzo ważne dla naszego kraju znaczenie mają przyjęte w trakcie rozmów ustalenia w sprawach gospodarczych, stwarzające nowe możliwości rozszerzenia współpracy polsko-radzieckiej i

przełamania trudności spowodowanych sankcjami zachodnimi. Zadeklarowała przez Związek Radziecki pomoc dla Polski, nowe formy kooperacji, posłużą lepszemu wykorzystaniu naszego potencjału produkcyjnego i wyścigu z kryzysu oraz wpływa na realizowanie niezbędnych reform w naszej gospodarce.

Prezydium NK z zadowoleniem podkreśliło koalicyjny charakter delegacji polskiej, co wyraża się w udziale w niej najwyższych przedstawicieli PZPR, ZSL i SD. Udział w składzie delegacji, prezesa Naczelnego Komitetu ZSL jest wyrazem uznania dorobku Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w budownictwie socjalizmu, jego konstruktywnej roli w obecnym, przełomowym okresie dla losów narodu i państwa, jak również zaangażowania ZSL w realizację podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej, opartej o trwałe i mocne sojusze ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

SPORT

W Białymstoku

XXVII konkurs przeszedł do historii w Łomży

Uchonorowanie najlepszych sportowców

Jak już informowaliśmy we wtorkowych wiecach w Białostockim Klubie Olimpijczyki odbyło się uchonorowanie najlepszych sportowców Białostocki w roku 1981. Zebrało się grono dostojnych gości, a przede wszystkim laureaci. Uroczyste uchonorowanie było sympatyczne, na stołach pchniętych były paczki i napoje.

Wszyscy najlepsi otrzymali puchary i dyplomy od WPS, Oddziału Wojewódzkiego Totalizatoru Sportowego. Klubów, były kwiaty, upominki i dotychczasowe nagrody. Wśród wyróżnionych byli: Ewa Kiersztan, Teresa Kaczmarek, Elżbieta Walewska, Mirosława Boroń, 3. Lucyna Sikorska (lekkoatletka), 4. Zbigniew Godlewski (strzelec), 5. Karol Lebkowski (zapasnik).

Uroczyste spotkanie z laureatami odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży, początek o godz. 17. (Leb)

DONIESIENIA AGENCYJNE

Na rozgrywanych w Kopenhadze mistrzostwach świata w łyżwiarstwie figurowym, rozpoczęły start para sportowe. Po programie skoczono prowadząc obaj Sabina Baes i Tassilo Thierbach (NRD). W tej konkurencji startuje 13 par.

Podczas ceremonii otwarcia mistrzostw, radziecka łyżwiarka – Irina Rodina, została udekorowana nagrodą Jacquesa Favara, ustanowioną na cześć zmarłego w 1980 r. byłego prezesa Międzynarodowej Federacji łyżwiarskiej. łyżwiarka figurowa Nagroda ta przyznawana jest za wybitne zasługi położone dla rozwoju tej dyscypliny sportu. Rodina jest pierwszą osobą wyróżnioną tą nagrodą.

W drugim dniu memoriału Bronisława Czechy i Heleny Maszarowskiej w Kłodzku Goryczkowiczom przeprowadzono siłom gigant meczowy.

Po dwóch pięknych i najszybszych przejazdach zwyciężył zawodnik Wisły – Gwardia Jan Walczak. Drugie miejsce nieoczekiwanie zajął Jerzy Mikolajczyk, a z zespołem Racing Buenos Aires 1:0 (10). Bramkę w 23 min. zdobył Uribe.

W meczu ostatejnej kolejki na kortach tenisowych w Łodzi, w meczu prowadzonym w meczu z Polską 4:0 i ma już zapewnione zwycięstwo.

Natomiast w piątek, 12 bm, zostanie uchonorowany najlepszy sportowiec woj. łomżyńskiego. Wyniki w roku ubiegłym. Wyniki konkursu plebiscytu są jeszcze niezn

Reforma a zatrudnienie

Wprowadzenie w życie reformy gospodarczej nie pozbawia bez wpływu na sprawy zatrudnienia. To nie ulega wątpliwości. Już końcówka miesiąca roku ubiegłego zaczęły wskazywać na narastające trudności ze znalezieniem odpowiedniej pracy. Sygnałem stało się blokowanie etatów w wielu przedsiębiorstwach. Wobec różnorodnych kłopotów przyjęły one pozycję wyczekiwania na dalszy rozwój sytuacji. Część gospodarki uspołecznionej wcześniej weszła na drogę reformy; tam nie można było pozostać przy dotychczasowych zasadach przyjmowania pracowników.

Samodzielne i samofinansujące się przedsiębiorstwa nie mogą sobie pozwolić na przetrwanie w pełni siły roboczej. Wchodzi tu również w grę aspekt społeczny: koszt utrzymania zbędnej kadry. Nie bez wpływu na te zjawiska pozostaje również sytuacja ogólna kraju. Kryzys gospodarczy ze swoimi konsekwencjami — w tym przede wszystkim ograniczone możliwości surowcowe — zmusza dyrekcje wielu firm do cięć w zatrudnieniu.

CZY GROZI NAM BEZROBOCIE?

To pytanie pojawiło się mniej więcej przed rokiem w dyskusjach o konieczności wprowadzenia reformy gospodarczej. Jak się wówczas wydawało, zmiany w sferze gospodarczej miały radykalnie wpłynąć na sprawę zatrudnienia. Mówiło się wprost o olbrzymiej redukcji etatów, wizji dziesiątków tysięcy bezrobotnych absolwentów różnych szkół. To wszystko, na szczęście, okazało się tylko prognozą. Niemniej jednak problem zatrudnienia w dalszym ciągu jest bardzo poważny i niełatwo będzie go rozwiązać.

Spadło zapotrzebowanie na pracowników w podstawowych dziedzinach gospodarki — w budownictwie i przemyśle. Liczba miejsc pracy, w stosunku do lat poprzednich zmniejszyła się znacznie. Odwołano do częściowo ubiegłorocznych absolwentów.

Opierając się na statystyce Wydziału Zatrudnienia, moż-

społecznionej podjęło 6300 osób. Na koniec 1981 roku w rejestrze Wydziału Zatrudnienia pozostawało 240 chłopców i dziewcząt, najwięcej po technikach typu ekonomicznego, a więc szukających pracy głównie w administracji. Zderzyły się tu dwa zjawiska — z jednej strony zapotrzebowanie na stanowiska robotnicze, z drugiej przygotowanie młodzieży w odmiennym od tych potrzeb kierunku. Stąd ta luka i kłopoty.

Dla rozładowania sytuacji grupę kilkudziesięciu osób (za zgodą samych zainteresowanych i ich rodziców) wysłano na przyczynienie zawodu do NRD — w przedziałnictwie w Karl-Marx-Stadt i w fabryce odzieżowej w Berlinie. W tym roku są też takie możliwości.

Problem dostosowania kierunków kształcenia w białostockich uczelniach do potrzeb makroregionu wciąż bu-

dzi wiele kontrowersji. W ubiegłym roku dyplom ukończenia studiów wyższych uzyskało 850 osób na przewidzianych 1164 (nie wszyscy w terminie obronili prace magisterskie). Spośród tej liczby na terenie województwa białostockiego zatrudnienie znalazło 620 osób oraz 300 osób z innych uczelni, które powróciły w rodzinne strony. Bez pracy na koniec roku 1981 pozostawało 42 absolwentów. Byli to głównie inżynierowie budownictwa lądowego, elektrycy, mechanicy oraz architekci. Maturzyści, wybierający takie właśnie kierunki, muszą się liczyć z narastającymi trudnościami w zatrudnieniu na terenie Białostocczyzny. Gospodarka województwa bardziej oczekuje na specjalistów z zakresu inżynierii środowiska, maszyn i urza-

NIE ZOSTAWIĆ „NA LODZIE”

Zabezpieczeniem przebiegu tego rodzaju sytuacji jest wydane 8 lutego br. zarządzenie ministra Pracy, Plac i Spraw Socjalnych w sprawie zakresu działalności i świadczeń finansowych ze środków Funduszu Aktywizacji Zawodowej FAZ — który był wykorzystywany na zapomogi, zasiłki dla młodocianych pozostających bez pracy oraz na finansowanie robót interwencyjnych — teraz znacznie rozszerza możliwości oddziaływania na zatrudnienie.

Jako główny cel stawia się przed nim ochronę socjalną

Gdzie można spodziewać się zatrudnienia? Rezerwy są duże. Chętnych oczekują szeroko rozumiane usługi — od wulkanizacji, ślusarstwa, meblarstwa, wyposażenia mieszkań po remontowo-budowlane, krawieckie, szewskie, farbierskie i inne. W produkcji potrzebni są fachowcy do wytwarzania części zamienianych i akcesoriów do pojazdów mechanicznych, materiałów budowlanych, wykładzin ściennych, pokryw drzwiowych. Dużo osób jest w stanie przyjąć handel, zwłaszcza mała gastronomia i drobnotematyczne punkty spożywcze.

W myśl przepisów uchwały nr 169 Rady Ministrów osobom, które zrezygnują z pracy w zakładach uspołecznionych i podejmą się prowadzenia na własny rachunek działalności handlowej, gastronomicznej, usługowej lub transportowej, przysługuje: zwolnienie z obowiązku 6-miesięcznego przeciwnego wyznaczenia. Kursy szkoleniowe opłacane będą ze środków Funduszu Aktywizacji Zawodowej.

Stosowanie i uzyskiwanie tych wszystkich uprawnień w praktyce z pewnością nie będzie takie proste, zwłaszcza w początkowym okresie. Jest to bardzo poważna operacja. Wiele związanych z tym wątpliwości zgłosili przedstawiciele terenowych organów administracji stopnia podstawowego i większych zakładów Białostoku podczas niedawnego spotkania zorganizowanego przez Wydział Zatrudnienia Urzędu Wojewódzkiego. Jedno jest pewne: każda decyzja wymaga indywidualnego rozpatrzenia. Wnioski muszą być uzasadnione, bo na Fundusz Aktywizacji Zawodowej składają się społeczne pieniądze. Nie mogą one być wykorzystywane przez cwaniaków, uchylających się od pracy, ani też takich, którym zasilek będzie dodatkiem do innych źródeł utrzymania.

ALICJA ZIELIŃSKA

W pogoni za etatem

Młodociany nie ma źle

Wśród wielomilionowej rzeszy pracowników stosunkowo niewielki procent stanowią młodociani, a więc osoby, które nie ukończyły 18 roku życia. Zasady ich zatrudniania w uspołecznionych zakładach pracy są osobno ujęte w rozdziale IX Kodeksu Pracy oraz w rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 września 1974 r. w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania. W wielu punktach te przepisy dotyczące dorosłych pracowników.

Zarząd Miejski ZSMP oraz Komisja Młodzieżowa przy KM PZPR w Hajnówce podjęły niedawno próbę uzyskania odpowiedzi na pytanie, jak pracodawcy wywiązują się ze swoich obowiązków w stosunku do młodocianych. Do Zarządu Miejskiego ZSMP w ostatnich latach nie wpłynęła bowiem ani jedna skarga, dotycząca tej kategorii zatrudnionych. Czy jest więc aż tak dobrze?

Odpowiedzi na to pytanie udzieliły przeprowadzone w 8 dużych przedsiębiorstwach badania przestrzegania przepisów, dotyczących czasu pracy młodocianych, wynagrodzeń, szczególnej ochrony ich zdrowia, urlopów i rozwiązywania z nimi stosunku pracy.

Istniejące przepisy nakładają na zakład pracy obowiązki prowadzenia wykazu pracowników młodocianych. W tym punkcie wykryto, niestety, najwięcej nieprawidłowości. W kilku przedsiębiorstwach rejestr takiowy w ogóle nie prowadzono. W pozostałych zakładach są znaczne różnice w zakresie opieki lekarskiej. Nie wszędzie prowadzi się na bieżąco karty kontrolne badań okresowych. Nieliczne zaś zakłady pracy pamiętają o obowiązku określenia w kartach kontrolnych terminu kolejnego badania. W ogóle nie prowadzi się badań okresowych w zakładach rzemieślniczych, gdzie jest zatrudnionych 105 młodocianych.

Warto podkreślić, że w żadnym z zakładów nie stwierdzono nieprawidłowości w zakresie przestrzegania przepisów, dotyczących czasu pracy młodocianych. Pracownicy, którzy nie ukończyli 18 roku życia nie są zatrudniani w godzinach nadliczbowych, ani też w porze nocnej. Do czasu pracy młodocianych wlicza się czas ich doświadczenia bez względu na to, czy odbywa się ono w godzinach pracy czy poza nimi. Zakłady nie zatrudniają młodocianych także w wolne dni od pracy.

Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że w kwestii urlopów skontrolowane przedsiębiorstwa całkowicie dopełniły swoich obowiązków. Wszędzie przestrzegana jest kodeksowa zasada udzielania pierwszego

urlopu w wymiarze 12 dni po upływie pół roku pracy. Po roku od momentu podjęcia zatrudnienia udzielane są młodocianym urlopy obejmujące 26 dni roboczych. Administracje zakładów wyznaczają terminy urlopów z reguły w okresach najbardziej dla młodocianych dogodnych czyli podczas ferii szkolnych. Nielejni pracownicy nie mają także trudności w otrzymaniu w czasie wakacyjnej przerwy w nauce dodatkowego urlopu bezpłatnego.

W poszczególnych zakładach występuje zróżnicowanie wysokości wynagrodzenia. Nie stwierdzono jednak ani jednego przypadku łamania zasad wynagradzania młodocianych. W Oddziale WSS „Społem” w Hajnówce w celu przywiązania młodocianych do zakładu pracy przynajmniej są dość wysokie dodatki adaptacyjne, na kierunku piekarniczym i ciastkarskim wynoszą one po pierwszym roku — 700 zł, na drugim — 1120 zł, a na trzecim — 1820 złotych.

Ważną kwestią poddaną kontroli była praktyka rozwiązywania umów o pracę. Zakłady jedynie sporadycznie decydowały się na taki krok — w przypadku braku postępów w nauce. Na ogół rozwiązywanie umowy o pracę następowało w inicjatywę młodocianych. Zdarzały się jednak porzucenia pracy. W każdym z takich przypadków przedstawiciele przedsiębiorstwa nawiązywały kontakt z rodzicami młodocianego, starając się wyjaśnić przyczyny jego odejścia. Zakłady pomagały także młodym ludziom w znalezieniu innej pracy i szkoły.

Na pochwałę zasługuje sprawność działania służby pracowniczej Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Suchoj Desytlacji Drewna oraz Oddziału WSS „Społem”. W obu tych zakładach prowadzono bowiem karty osobiste młodocianego pracownika. W dokumentach tych notuje się wszelkie niezbędne informacje o zatrudnionej osobie. Niektóre zakłady pracy, ułatwiając młodocianym start w nowej dla nich roli pracownika, przydzielają im spośród doświadczonych członków załogi, opiekunów.

K. LESZCZYŃSKI

den rolniczych czy też takich kierunków jak: maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego, drogi, ulice i lotniska.

Po ukończeniu Filii Uniwersytetu Warszawskiego bez zajęcia pozostało tylko 6 absolwentów. Z tym jednak, że wiele osób podjęło pracę w zupełnie odmiennym zawodzie od wyuczonego, nie godząc się na wyjazd czy powrót w teren, skąd najwięcej pochodziło ofert, zwłaszcza dla nauczycieli. Ale to już problem znacznie głębszy.

Reforma — to trzeba mieć na uwadze — w największym stopniu dotknie ludzi młodych. Cały problem sprowadza się do zmian strukturalnych, a nie dosłownie pojętej redukcji miejsc w zakładach pracy. Chodzi tu głównie o racjonalne przemieszczanie pracow-

owników, którzy zaprzestali wykonywania swego zawodu i musieli przestawić się na inny ze względu na okresowe wstrzymanie produkcji (decyzja ministra bądź wojewody). Z konta FAZ finansowane będzie wszystko, co ma związek z przygotowaniem zawodowym i zatrudnieniem osób czasowo pozostających bez pracy. Podczas szkolenia, które zastąpi pracę, jego uczestnikom przysługują także wynagrodzenie w wysokości 80 proc. ostatnich poborów. Wszelkie uprawnienia, z których korzystali do tej pory pracownicy gospodarki uspołecznionej, pozostają w niezmienionej formie.

Zadaniem Funduszu jest także tworzenie nowych miejsc pracy i zatrudnienie ludzi tam, gdzie są najbardziej potrzebni. Wszystko to ma ograniczyć do minimum wypłaty zasiłków dla bezrobotnych oraz unormować rynek pracy.



Zaczynamy... ciągnik C 360, cena wywoławcza... 79.586 złotych...

PIH w obronie klienta

Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Białymstoku od 14.XII.81 r. do 10.II.82 r. przeprowadził w województwie białostockim 144 kontrole i 524 lustracje. Miały one na celu przede wszystkim eliminowanie nadużyć w obrocie towarowym oraz kontrolę cen w handlu, gastronomii i usługach. Okręgowy inspektor PIH-u podkreśla, że większość pracowników przedsiębiorstw handlowych, to ludzie uczciwi, którym sytuacja rynkowa wcale nie ułatwia pracy ale wyniki kontroli potwierdzają także fakty niedociągłości, nieprawidłowości a czasami wręcz nieuczciwości.

Obok braku wywieszek z ceną oraz posługiwania się narzędziami z wygaszonymi czechami legalizacji, notowano — niestety, zbyt liczne — przypadki sprzedaży artykułów

tylmostku ukryto m.in.: groszek konserwowy, makaron, „delicje” — o ogólnej wartości 49.417 zł. W ajencyjnym sklepie z galanterią nie wystawiono do sprzedaży: 49 biustonoszy, nici, koronki, ubrania dziecięce, spodnie, szalki, rakawiczki, zamki błyskawiczne o łącznej wartości 15.900 zł.

Ujawniono również, że w zakładach świadczących usługi dla ludności część zamówień nie była ewidencjonowana. W jednym z punktów Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostockanka” takich zamówień było 21 o wartości 11.700 zł, w tym samym zakładzie odmówiono uszycia spodnicy welwetowej, tłumacząc się brakiem tkaniny, podczas gdy w magazynie znajdowało się 943 kg welwetu, „z resztek”. Nie lepsza jest Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój”, gdzie w jednym z zakładów odmówiono z braku surowca uszycia garnituru, posiadając tymczasem 279,70 m tkaniny ubraniowej, na którą zamówień nie posiadano.

Lurowata kawa i sklep dla wtajemniczonych

reglamentowanych bez kartek, ukrywania towarów, protekcyjnej sprzedaży, pobierania wyższych cen, dostarczania do sklepów pieniędzy zamiast towaru oraz oszustwa.

Szczególnie niepokojące jest zjawisko ukrywania towarów. Warto tutaj wyjaśnić, iż pracownicy jednostek handlu detalicznego zgodnie z rozporządzeniem Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 12 stycznia 1982 r. mogą dokonywać zakupów w placówkach, w których pracują. Warunkiem jest prowadzenie ewidencji kupowanych towarów, które sprzedawane są w ilościach detalicznych tzn. na kartki dla własnej rodziny, zaś towary nieregulamentowane w ilościach zwyczajowo przyjętych na bieżące zaopatrzenie czterosobowej rodziny.

Sprzedaż pracownikom handlu nie może przekraczać 5 proc. ilości poszczególnych asortymentów towarów dostarczonych do sklepu w danym dniu. (Naszym zdaniem — zbyt dużo. Towary te mogą pozostawać w sklepie w dniu zakupu. Pracownicy handlu mogą też kupować artykuły sprzedawane w systemie przedpłat na zapasy. Natomiast sprzedaż nabywcom indywidualnym na zapleczy lub w innych pomieszczeniach jednopoziomego handlu detalicznego, poza sklepem, jest zabroniona).

Ukrywanie przed klientami są różne towary zarówno nieregulamentowane jak i te na kartki. W jednym ze sklepów spożywczych podległym WSS „Społem” w Biał-

W jednym ze sklepów Białostockiego Przedsiębiorstwa Artykułami Technicznymi „Elmet” po odmowie sprzedaży nożyce do cięcia blach inspektorzy PIH-u znaleźli 7 sztuk takich noży oraz kanistry, komplety kluczy, szafy narzędziowe oraz noże tokarskie o łącznej wartości 49.790 zł. Stwierdzono również, że kierownik sklepu po zakończeniu pracy sprzedał: wytwornice acetylenowe, nożyce do cięcia blach, złe wozniak, uchwyty tokarskie na sumę 8.787 zł osobie znajomej. W tym samym punkcie była realizowana sprzedaż towarów odbieranych bezpośrednio z hurtowni a sklep otrzymał gotówkę (w ciągu kwartału 201.734 zł).

Sklep dla wybranych uczynił ze swojej placówki pracowniczego jednego ze sklepów WPHW w Hajnówce. Przed rozpoczęciem sprzedaży zakupili oni oraz rozprzedał kolegom z handlu m.in.: ubrania męskie, okrycia zimowe, bielizna osobista i pościelowa na sumę 252.892 zł.

Pracownicy kontrolerzy PIH-u w tej samej placówce przy ponownej kontroli stwierdzili próby oszukiwania klientów. W jednej z białostockich restauracji w trakcie kontroli stwierdzono podawanie dań z niedowagą oraz kawy z niedoborem surowca. Przy ponownej kontroli w tej samej restauracji nie podano do spisu inwentaryzacyjnego (prowadzonego w związku z zmianą cen) 29,7 kg kurczaków.

(wrz)



Trzeba dobrze obejrzeć by nie kupić kota w worku.

Rolnicza licytacja w Nowogrodzie

„Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Nowogrodzie informuje, że odbędzie się przetarg ograniczony na następujący sprzęt...” lakonicznie informowało w lutym ogłoszenie zamieszczone w „Gazecie Współczesnej”. Udał się jego tropem.

Jeden z ostatnich dni lutego. Świećlica SKR-u, godzina 9 rano. Sala szczerze wypełniona, że nawet przysłówkowe palca wetknąć nie można mimo, że regulaminowe wadium wnieśli mogli tylko ci rolnicy, którzy wytypowani zostali przez naczelników gmin. A uwarunkowania były „ostre”: nieposiadanie maszyny którą chciało się nabyć poprzez licytację, należyte wywiązanie się z umów kontraktacyjnych, perspektywiczny rozwój gospodarstwa itp. „Wystartowali” rolnicy z gmin Zbójna, Miastkowo, i Nowogród. Maszyn do rozsprowadzania 60, dużo to i mało jak się później okazało.

Przewodniczący komisji, dyrektor SKR-u w Nowogrodzie Henryk Świąciecki rozpoczął licytację od ciągników. I tak

dla przykładu 5-letni ciągnik C-360 z ceną wywoławczą 79.586 złotych „poszedł” za 135 tysięcy. Ale rekord padł przy licytacji młocarni MSC-7B, z 32 tysięcy, dwóch siedzących koło siebie rolników podciągnęli cenę do... 102 tys.

O wypowiedzi na temat nowogrodzkiej licytacji poprosiliśmy Henryka Świącieckiego: — Aby odnowić nasz park maszynowy podjęliśmy decyzję o wysprzedaży niektórych maszyn. Ustaliliśmy dwie formy sprzedaży, jedna poprzez wycenę rzeczoznawcy a druga komisyjną przez naczelnika na podstawie złożonych uprzednio podań. Na życzenie Rady Spółdzielni SKR maszyn wyceniono przez rzeczoznawcę rozprzedać zostały w drodze przetargu ograniczonego. Jeden kombajn „Bizon” na naszym terenie działania nie znalazł nabywcę i przeznaczamy go na przetarg nieograniczony. W tym roku przeprowadzimy jeszcze jedną podobną licytację.

Tekst i zdjęcia: GABOR LORINCZY



82 tys...

Sprzedaż wiązana dla rolników tylko do końca marca

Jak informuje Wydział Handlu i Usług UW w Łomży rolnicy tego województwa mogą nabywać rynkowe artykuły przemysłowe w ramach sprzedaży wiązanej za zdany w listopadzie i w grudniu żywiec tylko do końca marca br. Przy sprzedaży tej obowiązują ceny z 1981 roku, a kupujący ma prawo nabyć towary łącznej wartości nie przekraczającej piątej części wartości sprzedanego państwu żywa rzeźnego.

Handel nie będzie w stanie pokryć zapotrzebowania na wszystkie zgłoszone przez rolników artykuły. Dotyczy to zwłaszcza wirówek do bielzenia, maszyn do szycia i odkurzaczy, których przydziały na I kwartał br. wraz z posiadanymi zapasami są niższe od potrzeb. W ciągłej sprzedaży znajdują się natomiast wystarczające ilości sprzętu radio-telewizyjnego, mebli i motocykli. Rolnicy powinni więc w ciągu bm. zdecydować się na zakup towarów oferowanych przez handel, o ile oczywiście chcą skorzystać z przyśługujących im uprawnień. Decyzja o przedłużeniu terminu realizacji tego typu sprzedaży nie została podjęta ze względu na reformę gospodarczą, w tym wzrost cen towarów, oraz

konieczność rozpoczęcia normalnej sprzedaży i zaspokojenia potrzeb młodych małżeństw.

Wydział Handlu informuje także, że z dniem 8 marca na terenie woj. łomżyńskiego wstrzymano została premiowa sprzedaż alkoholu za dostarczone do punktów skupu butelki monopolowe. Z dniem tym wprowadzono natomiast sprzedaż alkoholu poza kartkami za dostarczone do punktów skupu butelki typu „bordo” (po wypożyczeniu odcinających strąży winie), przy utrzymaniu tej samej relacji (1:30). Podyktowane zostało to wysokim skupem butelek po wódce, przy znacznym ich napływie z woj. ostrołęckiego i suwalskiego, gdzie nie wprowadzono sprzedaży premiowanej oraz brakiem w zakładach produkujących wino i olej opakowań szklanych. (Jtb)

Nowoczesność u strażaków

Zapewnienie skuteczności działania poprzez szybki dojazd do miejsca pożaru i natychmiastowe likwidowanie powstałego zagrożenia, polega za sobą konieczność systematycznego unowocześniania wyposażenia ochotniczych straży pożarnych. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Białymstoku zamierza w każdej gminie utworzyć OSP wyposażoną w dwa samochody bojowe. Tego typu OSP istnieją już w trzynastu gminach w woj. białostockim.

W ubr. samochody bojowe otrzymały OSP w GRODKU i KUZ-NICY BIAŁOSTOCKIEJ. Dysponują więc obecnie dwoma pojazdami strażackimi. Ponadto samochody bojowe otrzymały dalszych dziesięć OSP, które do-

Zamiast zjednoczenia

Komunalna reforma

Jednym ze zjednoczeń, które znajdują się w fazie likwidacji, jest Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku. Do czerwca br. przestanie ono całkowicie funkcjonować. Decyzja o rozwiązaniu tej jednostki nie jest zaskoczeniem. Biorąc pod uwagę ubiegłoroczne opinie np. załogi Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej stanowiłoby poniesienie zbliżone z postulatami. I w WPCE i w Urzędzie Wojewódzkim usłyszałem podobne zdania: rola zjednoczenia nazbyt często sprowadzała się li tylko do funkcji przekazywania między instytucjami centralnymi i terenowymi.

Trudno bezkrytycznie przyznawać rację tylko takim stwierdzeniom, niemniej faktem jest, że WZGKiM w dotychczasowej strukturze, nie zawsze sprawdzało się w działaniu. A skuteczność owego działania w zaniebawianej dziedzinie komunalnej, była i jest nader pożądana.

Likwidacja zjednoczenia nie jest celem samym w sobie, a raczej wycinkiem szerszego procesu reorganizacji w zarządzaniu i kordynowaniu problemami komunalnymi. Stąd propozycja powołania jednostki, która przejmie pewien zakres powinności WZGKiM. Nie będzie to powielanie w pracy, ale spróbuj oszczędniej i skutecznie zastąpić.

Resort Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w najbliższym czasie podejmie decyzję o utworzeniu stosownego wydziału w białostockim Urzędzie Wojewódzkim lub Zarządzie Gospodarki i Budownictwa Komunalnego, który z uwzględnieniem wojewody sprawować funkcję organu założycielskiego w stosunku do przedsiębiorstw grupowanych w branży.

Jakie będą podstawowe zadania nowej jednostki? — przede wszystkim skłanianie zakładów komunalnych do podejmowania najpilniejszych społecznie zadań. Paradoksem byłoby gdyby Zakład Zieleni Miejskiej zamiast wziąć się za zielenie, zajął się uprawą kukurydzy, a rozwijający gaz oświecili się hodowlą kwiatów. Przykłady są abstrakcyjne, ale przecież w fazie poszukiwania rentowności w ramach reformy gospodarczej, zdarzają się różne przypadki skrajnej zmiany profilu usług i wytwarzania. Iż to przedsiębiorstw od dawna uciekało od podstawowych zadań remontowych na rzecz nowych inwestycji i budowania od podstaw, bo to się akurat opłacało.

Ktoś musi dbać o to, by w gospodarce komunalnej nie narastały sprawy nie załatwione. Ktoś musi inspirować i koordynować wszelkie poczynania. Ktoś wreszcie powinien pomagać zakładom (orzynajmniej w pierwszym, najtrudniejszym okresie) w zaopatrzeniu w materiały i środki produkcji. Przedsiębiorstwo nie powinno być pozostawione sam na sam z problemem np. gdzie i jak kupić ma dziś spychacz?

Takie i inne funkcje organizatorskie, czy pomocnicze, spełniać ma nowa jednostka (w terenie zaś jej odpowiedniki), zatrudniającą połowę mniej pracowników, niż wspomniane zjednoczenie. Oczywiście w dobrej samodzielnosci samofinansowania zakładów nie ma mowy, by organ taki wywierał jakikolwiek wpływ na plany produkcji i usług (co cieszę, ale i trochę niepokoi — wszak samym zachęcaniem i prośbami niewiele można zdziałać, by narzucił jakiegoś wskaźnika bądź wymagał składowania sprawozdań i bilansów).

Nie wiadomo czy koncepcje te sprawdzą się czy nie. Wszak sami ich autorzy mają nadal sporo wątpliwości, a wszelkie reorganizacje kojarzą nam się zazwyczaj z praktycznym niweczeniem najlepszych pomysłów. Wypadałoby jednak liczyć na to, że pozorowane działania i bezużyteczne jednostki, nikt nie będzie długo tolerował w nowej strukturze organów komunalnych. Sens istnienia wydziału lub zarządu zweryfikuje najlepiej i dość szybko, codzienna użyteczność tej placówki. (APO)

tychczas takiego sprzętu nie posiadają. W roku bieżącym przewiduje się uzupełnienie wyposażenia o drugi samochód bojowy dwu dal-szy OSP a siedem ochotniczych straży pożarnych otrzyma swój pierwszy samochód. Ponadto w wielu OSP dokonano wymiany radiotelefonów lampowych na lepsze — tranzystorowe.

Na przyszłość wprowadzenia w większym niż dotychczas stopniu unowocześniania OSP stoi jednak ograniczony przydział samochodów i brak odpowiednich pomieszczeń w postaci stacji i garaży z podziemnymi magazynami sprzętu oraz wydzielonymi miejscami do przechowywania niezbędnego zapasu paliwa. (b)

— Postanowiliśmy przeanalizować projekt planu, by — mając świadomość realiów — określić priorytety działań — powiedział na zakończenie obrad I sekretarz KM partii — JÓZEF KOWALCZYK. — Cel ten osiągniemy...

Na obradach spotkali się członkowie Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR i członkowie Prezydium MRN. Przedmiotem dyskusji były wstępne założenia społeczno-gospodarczego rozwoju Białegostoku na rok bieżący.

Założenia opracowano w oparciu o tę wersję projektu planu województwa, którą przyjęło Prezydium WRN. W porównaniu do dwu pozostałych zakładów ona najbardziej równomiernie rozdziela środki budżetowych, zarówno na rolnictwo i przemysł, jak i na budownictwo.

Radni i członkowie Egzekutywy KM uwypuklili problemy wymagające szczególnie intensywnych działań. Pod adresem prezydenta — Tadeusza Naczasa, reprezentującego organ wykonawczy władz miejskich, zgłoszono 63 pytań zawierających w sobie powyższe intencje.

Zarówno w dyskusji jak i w zaprezentowanym stanowisku Komisji Ekonomicznej KM partii, na jednej z głównych pozycji umieszczono szeroko pojęte zagadnienia gospodarki komunalnej z budownictwem mieszkaniowym i towarzyszącym na czele. Zadania budownictwa mieszkaniowego, mimo że w projekcie tegorocznego planu rozwoju miasta, jak nigdy przedtem, stanowią 80 proc. zamierzeń całego województwa, nie mogą cieszyć, bowiem będa w tym roku niższe. Ze względu na min. na kłopoty materiałowe, mniejszą jest dynamika rozwoju budownictwa. Dlatego też — twierdzą dyskutanci — należy szukać takich rozwiązań, które by inną drogą prowadziły do uzyskiwania mieszkań. Wśród nich wymieniano szybsze zakończenie rozpoczętych już budów domów indywidualnych po to, by ich właściciele zwolnili dotychczas zajmowane mieszkania. Osoby, które zadeklarowały zakończenie budowy domków w tym roku, otrzymają potrzebne im materiały budowlane ze specjalnie utworzonej puli. Ta praktyka jest już stosowana.

Miasto nie dysponuje takimi opracowaniami krytycznych warunków mieszkaniowych. Jeśli pierwszą grupę domów dla własnego mieszkańca okres 18–20 lat — to wszystko w porządku, jeśli drugą mają ambicje przeprowadzić ze wsi do miasta — też mogą pocieszać. Nie można natomiast nadużywać cierpliwości tych trzecich obijających się po cudzych kątach.

Nic nie może zostać na papierze

trudnych warunkach mieszkaniowych. Jeśli pierwszą grupę domów dla własnego mieszkańca okres 18–20 lat — to wszystko w porządku, jeśli drugą mają ambicje przeprowadzić ze wsi do miasta — też mogą pocieszać. Nie można natomiast nadużywać cierpliwości tych trzecich obijających się po cudzych kątach.

Złagodzeniu trudności mieszkaniowych powinno służyć przywrócenie idei prawdziwego, nie fikcyjnego, patronatu, a także — co proponowała Komisja Ekonomiczna KM — budowa domków jednorodzinnych w stanie surowym i sprzedaż ich do wykończenia przez osoby do tego chętne.

Otwierają się szanse zakładania różnego rodzaju małych spółdzielni — także mieszkaniowych. W Białymstoku na razie zainteresowanie nimi wykazali nauczyciele i młodzież. To jest również skróconą drogą do własnego mieszkania. Ze sposobów pozainwesty-

cyjnego zdobywania lokali mieszkaniowych akcentowano konieczność dokonywania ich przeglądów. Jedno mieszkanie dla jednej rodziny — tego wymaga sprawiedliwość społeczna.

Do priorytetowych pozycji planu dyskutanci zaliczyli także rozwój ciepłownictwa, gazownictwa, zaopatrzenia w wodę. Jest to nie tylko potrzeba na dziś, ale konieczność przyszłościowego traktowania problemów komunalnych.

W dziedzinie oświaty

no się rezygnować z priorytetów w poprawie warunków technicznych podstawowego. Podobnie jak szkolnictwo w nowych osiedlach wygląda opieka zdrowotna. Potrzebne są nowe lokale na przychodnie rejonowe.

Przedyskutowany projekt planu, razem z zaopiniowanymi wnioskami, przekazany zostanie do oceny poszczególnych komisji MRN. Można się spodziewać, że każda z nich ustali najważniejsze cele dla rozwoju miasta w dziedzinie, która ją najbardziej interesuje. Przed uchwaleniem planu przez sesję rady, jeszcze raz zbierze się Prezydium MRN, by na podstawie wniosków przedstawionych przez komisje ustalić ostateczny kształt planu.

Dalszą konsekwencją tego w miarę wszechstronnie opracowanego programu powinna być jego systematyczna i pełna realizacja. Zadaniem radnych będzie kontrola tych czynności. Od tempa wprowadzania programu w życie zależy będzie społeczna ocena nie tylko władz administracyjnych miasta, ale i radnych, którzy ten plan uchwalali. Dlatego — jak słyszeć wnioskował Lucjan Statkiewicz z Komisji Rozwoju Gospodarczego — dla optymalnej realizacji planu należy stosować różnorodność oddziaływań. Warto skorzystać z kompetencji Wydziału Finansowego, który za pomocą systemu podatkowego i kredytowego może preferować niezbędne społecznie kierunki produkcji. Warto zaprosić do współpracy komisje społeczne zakładów pracy, trzeba też wykorzystywać wszystkie funkcje rządowych programów operacyjnych.

— My, radni — powiedział przewodniczący MRN, Paweł Borowski — jesteśmy moralnie odpowiedzialni za to, co z planu zostanie w rzeczywistości. Pomyślmy, jest on jak program minimum. Dlatego nie, co w nim zawarte, nie może pozostać na papierze.

IRENA BIERNACKA

Sportowiec nr 1 Białostoczczyzny

Najlepszym sportowcem Białostoczczyzny w roku ubiegłym została wybrana Katarzyna Jureko, pływaczka Jagiellonii. Ustanowiła dwa rekordy Polski na 100 m st. dow. i 200 m st. dow. Jako pierwsza kobieta w Polsce przeplęła 100 m st. dow. poniżej 1 min. Jest aktualną mistrzynią Polski.

Niestety, spośród najlepszych sportowców uhonorowanych w ubiegłym tygodniu zabrakło wśród laureatów konkursu-plebiscytu Wojewódzkiej Federacji Sportu i „Gazety Współczesnej” Katarzyny Jureko, która dzień wcześniej odleciała na zawody do Bułgarii. Przypominamy, że Katarzyna Jureko jest aktualnie uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu.

Mielśmy natomiast więcej szczęścia, bo spotkaliśmy najlepszą sportsmenkę Białostoczczyzny na spotkaniu kółu do domu z psem. Wracając z NRD „wpadła po drodze” do domu, aby zobaczyć rodziców.

— Urościła?

— More kilka centymetrów



Katarzyna Jureko ze swym psem Fedą — jedną z nagród za zwycięstwa. Fot. Z. Zaremba

Życie zaczyna się w siódmym roku

— Nie za dużo jak na pływaczka?

— O nie! W tej dyscyplinie też trzeba mieć swoje kilometry i centymetry.

— Jak nazywała swego psa?

— Feda.

Z tym to cała historia. Uprosiłam rodziców, że jak dojdę do trzech złotych medali w Łodzi na mistrzostwach Polski, to wybiorę sobie w nagrodę z azylu psa takiego bezdomnego, bo one są najbardziej przywiązane. Niestety, wygrałam dwa złote medale i jeden srebrny. Nie spełniłam warunków. Wszyscy jednak koledzy z drużyny i ja przekonywaliśmy rodziców, że to jest sukces i w ten sposób mam prawdziwego przyjaciela.

IRENA BIERNACKA

— Co dziś robiłaś?

— Nie mogłam całe życie trenować. Spotkałam się z koleżankami i byliśmy w kinie. Posuchaliśmy z tamą ulubionego zespołu „The Police”. Zamiast dwóch treningów byłam tylko raz na pływalni.

— Masz dopiero 17 lat...

— a czasem czuję się tak, jakbym miała dwa razy tyle.

— Gdybyś jednak zaprzestała pływać, to co byś robiła w wolnym czasie?

— byś zrobiła wtedy?

— Czasem marzę o wakacjach, chciałabym pojechać gdzieś w Polskę. Robić to na co mam ochotę, ale po krótkiej refleksji zaczynam tęsknić do pływania, walczyć, sportować, zwiedzać, kawał świata, osiągnąć sukcesy, o jakich inni mogą tylko marzyć.

— Nie będziesz jednak wcale pływać...

— a no właśnie! Dlatego, zamierzam studiować na AWF.

— Dziś miła dziesiąta lat jak rozpoczęłaś karierę sportową. Wówczas siedem lat. Startujesz w tych samych barwach, w tym samym klubie Jagiellonii...

— „może się sioły, że zmienia barwy klubowe. Nikt, albo prawie nikt, nie zwraca uwagi na pływanię. Często przyjeżdżają do mnie działacze, obcuzia, namawiają...

— Jak wspominasz ubiegły sezon?

— Mam ciągle w pamięci start w pływackim Pucharze Europy. Zawody rozpoczęły się w Londynie 11 grudnia. Londyn nie przyjmował samolotów z powodu śniegu. Czekałmy dwa dni. Leciliśmy wreszcie we mgłę i śniegu. Opuściliśmy pierwszy

dzień zawodów. Podróż była napięta i nerwowa. To wszystko postawiło nas na straconej pozycji. Po ogłoszeniu w naszym kraju, o czym dowiedzieliśmy się w Londynie, stanu wojennego przerwana została komunikacja. Bardzo się denerwowałam. Dowiadaliśmy się często na lotnisku o powrocie, przesiadując po kilkanaście godzin. Pomogli nam koledzy z ekipy radzieckiej. Odlatując do kraju oddali nam swoje paczki żywnościowe, które otrzymaliśmy na drogę. Kiedy nam powiedziano, że powróć do Polski na razie jest niemożliwe, zapieklam się nam gospodarze zawodów, londyńscy hotelarze.

Kontaktowaliśmy się codziennie z ambasadą polską, dowiadaliśmy się o połączeniu z krajem. Gospodarze natomiast starali się nas przekonać, abyśmy pozostali na Zachodzie, odczekał opieką, będziemy mogli trenować. Pierwszym jednak samolotem charakterem polecieliśmy do Warszawy...

Rozmawiał:

L. TARASIEWICZ

O kapralach i królach

Tycjan malował królów, lud maluje kaprali. Z tej prostej konstatacji zrodziła się w białostockim Muzeum Wojska galeria „Żołnierz polski w sztuce ludowej”. Stąd poczesne miejsce w tej galerii, rzeźbione i malowane minipanoramy J. Furgala pt. „O, Bartek przyjechał na urlop”. Jest wizerunek w randze kaprala, jest pobielana chaluupa, są starzy rodzice wychodzący naprzeciw, młodszy brat w oknie. Burek laszący się do stóp urlopującego, malwy w ogródku też jakby wijące się koło ciekawie wychylającej się ze stajni, a nawet para sasiadów za płotem, pilnie, choć z dystansem, uczestnicząca w radosnym zdarzeniu. Jest więc wszystko jak trzeba, dokładnie w proporcjach i kolorze odrobione. Nie sposób oprzeć się urokowi tej sztuki prostej, takiej w intencjach, a jeszcze prostszej w formie. Ludowy twórca w sposób najnaturalniejszy w świecie, nieskrępowany bagażem znaczeń „i-zmów”, tak jak umie przedstawić scenę, którą widział we własnej wsi. Sztuka jest ludowa i wojsko jest ludowe.

Sceny z życia, obrazy z obserwacji i zakodowane w pamięci ludowej artysty jako znaczące, mają w tej galerii swój pokazywalny rozdział. Oglądamy tu plaskorzeźbę G. Szewczyka, która jest jednym wielkim budowaniem, bo ludzie w mundurach oddolili automaty i wzięli się do

miotków, pił i hebli budują jak żadne inne wojsko na świecie. Są też żołnierze w akcji przeciwpowodzowej — żywo polichotliwymi płaskorzeźbami o przesłanych, powtarzających się rytmach form i barw, gdzie białe worki z napisami „maka — żyto — kasza — ryż”, to jakby odpowiedzi na rytm czerwonych dachów domów dekoracyjnie zalewanych przez pomarańczowe fale. Nie zabrakło komandosów w roli honorowych dawców krwi, a murarze i kosiarze konsekwentnie brylowali, podobni do krepkich pniaków, którym autor T. Szulc ledwie tylko zaznaczył, bardziej domalował niż wyrzeźbił twarze i atrybuty, zastrzeżeni sobie wśród muzealnych personelu nawet na nieoficjalne miano „pracusiów”. Figury te są na ogół hieratyczne, nierzadko monumentalne na sposób jakiegoś nieodmienne kojarzy się z prehistorycznymi rzeźbami. Obok a negdoki, obok przymilnie żartobliwego tonu jakby z wesołym przyszłości, daje się tu odczuć i siła przebiegła prymitywu, i jego na wpół magiczny urok nieodparcie pociągający nawet wyrażone w umyśle i wyszukane gusta.

W tej galerii wszystko lub prawie wszystko można — nie tu nie jest dość dziwne, żeby mogło być zdyskwalifikowane. Dlatego też obok tendencji wyraźnego wykorzystywania, a nawet podporządkowania się materiałowi, z którego rzeźbi się rzeźba, można tu zauważyć

kierunek wręcz odwrotny. Jest więc w Muzeum rzeźba trzech żołnierzy — bardzo wymowna dynamiczna, a ukształtowana tak jak z jednego pnia wyrastały trzy konary, ale są też siewery i siewery J. Semika, który wszystko traktuje z jednakością powagi — i miny, i kwiatki — rzeźbi więc w drewno nawet pojedyncze

działki trawy. Jest to przychylny do wręcz surrealistycznego efektu tej autentycznie samorodnej, z pewnością nieskalanej teorii Andre Bretona, sztuki.

Oglądając tu można urlopującego Bartka, innego kaprala, jak przystało hożej dziełowi na harmonii, ale także purpurowo-żółtozielonego Władysława Jagiełłę w złotej koronie, z berłem w jednej, z mieczem w drugiej ręce, Tadeusza Kościuszkę w sukmanie i konfederacie, a także rzeźbioną scenę zbiorową o zacięciu historycznym, a przedstawiającą piastowskiego woję, żołnierza z czasów Księstwa Warszawskiego, oraz żołnierza współczesnego, a wszystkich trzech przy granicznym słupie z podpisem „Byliśmy tu, jesteśmy i będziemy”.

Na specjalną uwagę w rozdziale odnoszącym się do historii, do tradycji polskiego oręża zasługują w tej galerii niezwykła rzeźba A. Broniewskiej pt. „Held Pruski”. Inspiracją tego twórcy kultury ludowej trzeba szukać w architekturze szopek krakowskich, ale nie tylko. Zdziwiałąco zmieszanie zapłotło się tym „Heldzie”, to co bezpośrednio należy do folkloru, z tym co stanowi kulturę uczoną, to co spontaniczne, z tym co wynika z przyswojonych wzorów. Ta jedyna w swoim rodzaju świecka szopka jest trzydziętowa — na samym dole autorka pomieszczyła lud podkrakowski, wyżej — Zygmunta Starego, Albrechta Hohenzollerna na kolanach, biskupa i rycerzy, a na pietrze najwyższym — postacie sym-

boliczne. Między piętrem, na gzymsie przysiadł, a chybli Statkiewicz, wodaśny widać tak jak to sobie wyobraził mistrz Matejko.

Kierunek historyczny jest w galerii reprezentowany również efektywnie jak i współczesny. Tematy z przeszłości podejmują liczni rzeźbiarze, których wymienić w tak krótkiej prezentacji galerii nie sposób. Oglądamy tu i stylizowaną postać hetmana Czarnieckiego i Emilię Plater, i „Bój pod Cedynią”, i kompozycję pt. „Polska wolna — ruszamy na Berlin”. Świetnie są tu ceramiczne figurki słowiańskich wojów i wczesnofeudalnych żołnierzy, o wyrazistej charakterystyce poszczególnych postaci. Romantycznie — autorzy tych figur — dobrze radzą sobie z oddaniem różnych temperamentów, uosobień i fizjonomii, podkreślając przy tym ich plebejskie pochodzenie. Zafascynowany historią jest również malujący na szkle J. Jarosz, autor „Husarii pod Wiedniem” i „Szwedów pod Czesochową”.

Są więc na wystawie nie tylko kaprale na urlopie i pracownicy szeregowi, ale także rycerze i wodzowie, jest walka, bo i cóż by to była za galeria sztuki o żołnierzu bez obrazu walki.

Jest to naprawdę niezwykła galeria, więc i ostatni jej dział należy do niezwykłych. Ułamek same w sobie, wysoko ceniłone nie tylko przez etnografów sokółsko-janowskie tkaniny dwuosnowowe, wzięte z tej galerii, stały się już temat wojoski, stały się jeszcze bardziej oryginalne. Motywy wojskowe z dużą kulturą plastyczną włączono do repertuaru starej ornamentyki, tworząc w galerii bardzo mocny akcent, mimo jej zdominowania przez bardziej agresywną w formie i treści rzeźbę. Wychodzi na to, że wojsko i na dywanie trzyma się dobrze.

ANDRZEJ KOZIARA

Wybieramy najpopularniejszy spektakl 1981 roku

Dziś kolejny kupon, który po wypełnieniu należy wysłać do Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej. Adres: Białystok, ul. Kilińskiego 8. Przypominamy, iż głosować należy na wybrany przez siebie dowolny spektakl grany w ub. roku w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki bądź Teatrze Lalek. Głosujemy tylko do 20 marca br.

Przypominamy również nie wymienione dotąd sztuki grane w obu teatrach: „Słowa na trzy dni” Henry Krall w reżyserii Wojciecha Pisarka, „Cienny gryla” Jerzego Dobrowolskiego i Stanisława Tyma w reżyserii Tadeusza Kozłowskiego oraz „Jonasz i blazen” Jerzego Broszkiewicza w reżyserii Waldemara Smigajewicza (Teatr im. A. Węgierki) oraz „Zimowa przygoda” autorski spektakl Krzysztofa Raua (Teatr Lalek). (CH)

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY ROKU 1981

Tytuł sztuki	_____
Imię i nazwisko uczestnika	_____
Adres	_____
Zawód	_____
Data	_____
Podpis	_____

Wiemy o bohaterstwie naszych żołnierzy walczących na różnych frontach II wojny światowej. Wiele stron liczą również publikacje odnoszące się do działalności partyzantów i konspiratorów, liczących w naszym kraju ugrupowań antyfaszystowskich. Nie zawsze jednak docenia się cały ogrom poświęcenia i pomocy świadczonej przez polską wieś na rzecz walczących żołnierzy i partyzantów.

Właśnie tam, w zagrodach i opłotkach wiejskich, znajdowali oparcie wszyscy podejmujący walkę o utratę ojczyzny. Chodziło m.in. o zaopatrzenie w żywność i rękawice, którzy z różnych przyczyn zmuszeni byli ukrywać się przed Niemcami. Bez tej pomocy szersza działalność zbrojna wymierzona przeciw Hitlerowi nie byłaby możliwa.

Polska wieś broniła się przed terrorem okupanta i żyła polską żołnierzem i partyzantem. Znajdował tam pomoc i wsparcie każdy, kto zaliczany był przez Hitlerowców do kategorii ludzi „niepożądanych”, a więc najczęściej skazanych z góry na śmierć. Niejednemu jeńcy włoski, francuski, czy angielski, uciekinier z getta żydowskiego, ludzkie życie żegnane przez Hitlerowców — mógł liczyć na bezinteresowną pomoc.

Jednym z wielu przykładów humanitarnego i patriotycznego ustosunkowania się do każdego kto sprzeciwiał się brutalnej przemocy, może być pomoc świadczona na rzecz uciekinierów ze stalgów i oflagów jeńców radzieckich.

Była zima roku 1942. W Ostrówku pod Łochowem hitlerowcy utworzyli Kommando Stalg 333, będący oddziałem roboczym obozu jeńców radzieckich w Ostrowi Mazowieckiej. Panujące tu ekstremalne warunki bytowe i znaczna śmiertelność skłaniały jeńców do ratowania życia drogą pojedynczych i grupowych ucieczek przed każdą nadarzącą się okazją. Pewnego dnia kilkunastuosobowa grupa zbitych jeńców porwała się we wsi Białej. Innym razem przybył do tej wsi — po udanej ucieczce z obozu — szeregowiec Armii Radzieckiej — Jan Denisiński. Miał

19 lat, pochodził z Kaukazu. Wzięto go do niewoli na lotnisku w Baranowie. Przechodził jeńców pod czas transportu, jednak z bólu i osłabienia na śnieg. Po chwili drzwi domu otworzyły się, mężczyzna i kobieta przeniesli z podwórka do izby skostniałego jeńca. Resztki znajdującego się na nim mundur radzieckiego żołnierza, zastąpiły legitymację. Właściciele domostwa, pod

celem przychodził. Zrozpaczony Denisiński przekonywał, że zawiodły go ostatnie nadzieje, jednak z bólu i osłabienia na śnieg. Po chwili drzwi domu otworzyły się, mężczyzna i kobieta przeniesli z podwórka do izby skostniałego jeńca. Resztki znajdującego się na nim mundur radzieckiego żołnierza, zastąpiły legitymację. Właściciele domostwa, pod

celem przychodził. Zrozpaczony Denisiński przekonywał, że zawiodły go ostatnie nadzieje, jednak z bólu i osłabienia na śnieg. Po chwili drzwi domu otworzyły się, mężczyzna i kobieta przeniesli z podwórka do izby skostniałego jeńca. Resztki znajdującego się na nim mundur radzieckiego żołnierza, zastąpiły legitymację. Właściciele domostwa, pod

celem przychodził. Zrozpaczony Denisiński przekonywał, że zawiodły go ostatnie nadzieje, jednak z bólu i osłabienia na śnieg. Po chwili drzwi domu otworzyły się, mężczyzna i kobieta przeniesli z podwórka do izby skostniałego jeńca. Resztki znajdującego się na nim mundur radzieckiego żołnierza, zastąpiły legitymację. Właściciele domostwa, pod

celem przychodził. Zrozpaczony Denisiński przekonywał, że zawiodły go ostatnie nadzieje, jednak z bólu i osłabienia na śnieg. Po chwili drzwi domu otworzyły się, mężczyzna i kobieta przeniesli z podwórka do izby skostniałego jeńca. Resztki znajdującego się na nim mundur radzieckiego żołnierza, zastąpiły legitymację. Właściciele domostwa, pod

celem przychodził. Zrozpaczony Denisiński przekonywał, że zawiodły go ostatnie nadzieje, jednak z bólu i osłabienia na śnieg. Po chwili drzwi domu otworzyły się, mężczyzna i kobieta przeniesli z podwórka do izby skostniałego jeńca. Resztki znajdującego się na nim mundur radzieckiego żołnierza, zastąpiły legitymację. Właściciele domostwa, pod

w domu Trojanów i sporo czasu poświęcił, zanim udało mu się uratować Denisińskiego przed kalectwem. Nie byłoby to zresztą możliwe bez troskliwej, pielegnarskiej pomocy ze strony Bolesławy Trojan. Po 9 miesiącach uporczywych zabiegów Denisiński był w stanie chodzić.

W Brzozie ukrywał się jeszcze kilkunastu jeńców radzieckich. Kiedy pojawiali się we wsi bandami, szybko kryli się w nadzających kamienicach i rozlewkach. Każda obława kochała się więc niepowodzeniem.

Nie będąc w stanie wytrzymać jeńców, a także Żydów ukrywających się w pobliskich wsiach, hitlerowcy zaczęli przetrząsać kamienice, podchodząc do Wolomierza, polecił pod groźbą śmierci udać się do Brzozy i udając uciekiniera z getta ustalić osoby świadczące pomoc ludziom

prześladowanym przez okupanta.

Trojanowie nie spodziewali się takiego podstępu. I tego przybyła przyjęli jak każdego innego człowieka potrzebującego pomocy. Ponieważ Jan Trojan, oprócz uprawiania ziemi, zajmował się kamaznictwem — chętnie skorzystał z jego pomocy, świadczoną w zamian za wyżywienie. Przebywał on w Brzozie przez kilkanaście dni i poczynił swoje szpiegowskie obserwacje. Pewnego dnia niespodziewanie znikł. Uważano, że po prostu udał się w swoich sprawach do innej miejscowości.

Niestety, stało się inaczej. Wprawdzie powrócił do Brzozy po kilku dniach, lecz nie sam. Wraz z nim pojawił się we wsi spora umundurowanych Niemców. W zorganizowanej obławie wzięli udział nie tylko bandami z posterunku w Budziszynie dozwoleni przez Karla Tedsena, lecz także oddział SS stacjonujący w Ostrowi Mazowieckiej. Tego dnia wczesnym rankiem zostali zabrani z Brzozy: Jan Trojan, Franciszek Kiś, Edward Tszewski, Jan Gałuszka,

Anna Mołska, Kazimierz Sytko. Gajowego Sacka z bandami zabudowali. Zabranych mieszkańców Brzozy popędzono na teren majątku rolnego, stanowiącego przed wojną własność Kornatowskich i zarządzanego w okresie okupacji przez Niemców. Tam w budynku stajni zostali oni przetrzymani do ranka następnego dnia. Około godziny 9 wypędzono wszystkich na skraj pobliskiego lasu i rozstrzelano.

Jeńcy radzieccy zdążyli uciec przed obławą. Wkrótce utworzyli oddział partyzancki, który przeprowadził wiele akcji dywersyjnych. Choć nie są dokładnie znane losy poszczególnych żołnierzy tego oddziału, można przypuszczać, że przynajmniej część z nich przeżyła wojnę. Zawiadującą o pomocy udzielonej im przez polskich rolników, narażających życie swoje i swoich rodzin na rzecz wspólnej walki z faszystem.

WALDEMAR MONKIEWICZ

Samozwańczy dyrektor?

W kodeksie cywilnym jest przepis, który powiada, że jeżeli osoba prawna nie może prowadzić swoich spraw z powodu braku powołanych do tego organów, sąd ustanawia dla niej kuratora.

Wielka szkoda, że przepis ten dotyczy tylko osób prawnych, a nie jednostek gospodarki nieuspołecznionej, a nie np. przedsiębiorstw państwowych. Ustawodawca z pewnością nie zamierzał, aby państwowemu przedsiębiorstwu nie mogło się przydarzyć, aby nie miało organu powołanego do prowadzenia jego spraw, czyli było niezdolne do jakiegokolwiek czynności prawnych i wymagało kurateli. A jednak. Życie jest bogatsze od przewidywań prawodawcy. Jedno ze znanych białostockich przedsiębiorstw nie ma dyrektora, o czym zresztą samo dotychczas nie wiedziało. Stan taki trwa od listopada ubiegłego roku, (bagać — 4 miesiące), a ujawnił się dopiero przed parą dniami, gdy wpłynął do sądu wniosek o wpisanie dyrektora do rejestru przedsiębiorstw.

Sąd, działając zgodnie z wymogami prawa, które nakazuje badanie pod względem zgodności z prawem dokumentów stanowiących podstawę wpisu, poddał badaniu treść dokumentu dołączonego do wniosku — stanął przed alternatywą wpisu dyrektora do rejestru przedsiębiorstw odmówić albo wniosek o wpis odrzucić. Stwierdził bowiem, że osoba mianująca się dyrektorem przedsiębiorstwa nie jest dyrektorem tego (i żadnego innego) przedsiębiorstwa, a nie jest akt powołania dyrektora, jako że nie pochodzi od organu uprawnionego do powoływania dyrektora, a od osoby, powiedzmy, niebędącej urzędnikiem.

Wprawdzie dokument ten, czynny się urzędowo od słów: „za podstawie...” z prawidłowym oznaczeniem przepisu ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, niedowodząco też wynika z tego dokumentu kogo się powołuje i na jakie stanowisko. Ale przed tym wszystkim, aby dokonać wpisu, aby dokument miał moc prawną, owak nieakt powołania dyrektora, wstawiony przez Komisję Ekonomiczną KM do rejestru przedsiębiorstw, musi być zgodny z prawem. Wniosek o wpis, który nie ma tu nic do rzeczy, i nie o to chodzi, sądowi, Chodzi o kompetencje do powoływania dyrektora. Ustawa stanowi, że służyć one albo radzie pracowniczej albo organowi zarządcy przedsiębiorstwa. Wniosek o wpis, który nie ma tu nic do rzeczy, i nie o to chodzi, sądowi, Chodzi o kompetencje do powoływania dyrektora. Ustawa stanowi, że służyć one albo radzie pracowniczej albo organowi zarządcy przedsiębiorstwa. Wniosek o wpis, który nie ma tu nic do rzeczy, i nie o to chodzi, sądowi, Chodzi o kompetencje do powoływania dyrektora. Ustawa stanowi, że służyć one albo radzie pracowniczej albo organowi zarządcy przedsiębiorstwa.

A swoją drogą, dziwi się człowiekowi, któremu jest wszystko jedno, kto go na dyrektora mianuje, byle tylko mianował. Jakże bowiem jest los (i moc prawna) umów zawartych w imieniu przedsiębiorstwa reprezentowanego przez znanego dyrektora? Co będzie, jeżeli kontrahent, popapawszy się w czymś, uzna, że za wygodny pretekst, by się ze swych zobowiązań wycofać? Taka beztraska o ważność kontraktów może być nawet kosztowna. Kodeks cywilny w art. 39 stanowi, że kto jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu nie będąc jej organem, obowiązany jest do zwrotu tego, co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Przepis statuuje osobistą odpowiedzialność podpisującego umowę. Na przedsiębiorstwo tego przetrząść się nie da. A więc to już nie zarządcy, a dyrektorski tytuł.

(Przebiegiem tej niecodziennej sprawy wyraża się ten problem natury proceduralnej. Wniosek o wpis do rejestru przedsiębiorstwa nowo powołanego dyrektora złożył tenże dyrektor. Sąd, uznając, że akt powołania dyrektora jest sprzeczny z prawem, odmawia wpisu. Ale odmawiając, może pójść dalej i powoła dyrektora sąd dyskwalifikując zarazem dyrektora jako wnioskodawcę w postępowaniu rejestrowym. Jako że wniosek nie pochodzi od organu uprawnionego do składania takich wniosków, i w ogóle nie od żadnego organu, a w takim razie wniosek trzeba by odrzucić. A więc odrzucić wniosek czy odmówić wpisu? Dyktat ten rozwiązuje wyjątkowo, a nie tylko jeden, w sprawach rejestru przedsiębiorstw mamy ich więcej.

Jest przede wszystkim pożądana, a nawet konieczna, by w postępowaniu rejestrowym reprezentowali przedsiębiorstwa radcowie prawni. Od sporządzenia poprawnego wniosku o wpis poczasz. To może wiele uprościć, a szereg nieporozumień już w przedbiegach usunąć, bez zbędnej korespondencji na linii przedsiębiorstwo — sąd i z powrotem.

JUSTYN

Zanim przyjdzie wiosna

Wypływają skargi na jakość mleka smietanego. Po dniu, w małej białej smietanie pojawia się jedna warstwa wody, zaś mleko — mimo zmywania go w ciepłej — nie chce zważyć. Ponieważ jest to problem dość powszechny, od producenta białostockiego oczekujemy wyczerpującej odpowiedzi. (gr)

napływają skargi na jakość mleka śmietany. Po dniu, w małej butce śmietany pojawia się jedna kawałka wody, zaś mleko – mimo zrywania go w ciepło – nie chce wstąpić. Ponieważ jest to problem dość powszechny, od producenta białostockiego oczekujemy wyczerpującej odpowiedzi. (gr)

czytelniczka — kierowcę
uspokoili dopiero pasaże-
rowie autobusu. Dyżurny
pracownik PKS obiecał spi-
sać protokół z całego zajścia,
ale Anna N. wątpi, czy do-
trzymał słowa, ponieważ
dwa dni później została po-

gować przedsiębiorstwa
PKS do właściwego wyko-
rzystania trwającej aktu-
alnie w wielu instytucjach
redukcji etatów w celu po-
zyskania dobrej i zdyscypli-
nowanej załogi. (BM)

W kolneńskiej „Morenie”

Dobrze pracować trzeba chcieć!

W naszych reporterskich wędrówkach, trafiliśmy do znanej z dobrych wyrobów, kolneńskiej „Moreny”. Ten zakład dziewiarski zatrudniający — wynika to ze specyfiki produkcji — głównie kobiety, boryka się z najróżniejszymi problemami, które muszą być rozwiązywane niejako z marszu. O tym, że trudności są pokonywane, świadczą wyniki pracy, zadowolenie załogi — a to się liczy przede wszystkim!

W czasie naszej wizyty w zakładzie, jego dyrektor — Jan Ryskiewicz — zapewniał, iż wyniki stycznia i lutego napawają go pewnym optymizmem, że mają potrzebne surowce, że używany jest rytm produkcji. Do kiedy tak będzie tego, nie wie, dyrektor nie wie. W każdym razie, według danych z produkcji i zaopatrzenia, do wczoraj — 10 marca, mieli potrzebne surowce i dodatki.

Przecież — wyjaśnia nasz rozmówca — całą produkcję wykonujemy w oparciu o import. Jest to co prawda przywóz z pierwszego obszaru płatniczego, ale zawsze... Oni, tu w Kolnie, opierają się na dostawach z łódzkiej „Biston”. Jest to łańcuch zależności. Jeśli surowiec otrzyma Łódź, to oni otrzymają materiały do produkcji. Dziennie w tym zakładzie przerabia się ok. 1,5 tony dzianiny. Żeby to sobie wyobrazić: codziennie do zakładu w Kolnie powinieli przyjechać dokładnie załadowany samochód ciężarowy. Według przepisów, dostawca jest obciążony transportem, ale to w teorii, bo praktyka nakazuje — w trosce o ciągłość produkcji — wysyłanie samochodu do Łodzi po dzianinę.

Mówiąc o produkcji tego zakładu, dyr. Ryskiewicz, akcentuje sprawy dodatków. Są one również ważne, jak surowiec do podstawowej produkcji. Jeśli z dzianiny jest względnie dobrze, to ze wspomnianymi dodatkami — fatalnie. Kolneńska „Morena” uzależniona jest od dziesięciu dostawców, z którymi mają być zawierane formalne umowy na dostawy w bieżącym roku. Pertraktacje trwają.

Zakład jest objęty progra-

mem operacyjnym — w ramach przemysłu chemicznego i lekkiego — jeśli chodzi o bieliznę dla dzieci i młodzieży; przedział wieku 6—15 lat. Ale uwarunkowania rynkowe wprowadziły do tego korektę. Otóż kosztem bielizny ma być rozwijana produkcja ubiorów — w tej samej grupie wiekowej. Stąd wynikała — kolejne trudności, przede wszystkim zaopatrzeniowe.

W chwili obecnej proporcje wytwarzanych artykułów układają się mniej więcej równo — jedną połowę stanowią ubiory, drugą — bielizna. Wytwarzane tutaj podkoszulki, koszulki, majtki są artykułami bardzo poszukiwanymi, takimi, na które zawsze jest zbyt. Podobnie ma być z ubiorami, których produkcja ruszyła w lutym. Planuje się wytwarzanie golfików, pulowerów, bluzek itd.

— A ile konkretnie przekazuje zakład na rynek?

— W I kwartale nabywcy rynkowi otrzymają ponad milion sztuk bielizny i odzieży. Oczywiście, jeśli zakład będzie miał pełne pokrycie w potrzebnych do produkcji materiałach i dodatkach.

— A co z cenami?

— Średnia cena wyrobu detalicznego — w ubiegłym roku — wynosiła 56 zł 58 gr. Natomiast średnia cena wyrobu w styczniu bieżącego roku wahała się w wysokości 85 zł, czyli wzrosła o 51 proc. Koszt, który rocznie jest bezpośrednim — akcentuje dyrektor — nawet nie drgnął. Cały przyrost podyktowany jest cenami zaopatrzeniowymi.

Można zatem produkować i sprzedawać bez niebotycznego winowatstwa cen, wliczając w



— W hali produkcyjnej. Przygotowywanie gotowych wyrobów do wysyłki.



— Irena Dąbkowska, Barbara Hajdukiewicz i Wiesława Charubin (od lewej) w trakcie przygotowywania dzianiny do krojenia.

nie najróżniejszych pozycji wewnątrzskładowych nadmiernego zysku itd. Wydaje się, iż ten mały zakład jest przykładem solidnego, gospodarskiego myślenia, tym bardziej, że cała produkcja jest robiona w zakładzie, nie w domu.

Wspomniałem wyżej o pewnej specyfice zakładu — przetwarzająca część załogi to kobiety. Wynika stąd wiele rozmaitych sytuacji — czasem śmiesznych, czasem trudnych. Jak można kierować zakładem, w którym dokładnie 90 proc. to kobiety? Otóż okazuje się, że można robić to z pożytkiem i dla załogi, i dla produkcji. Po prostu — twierdzi dyr. Ryskiewicz — trzeba być rozumnym człowiekiem.

Obecnie, na urloпах opiekunkowych, przebywa 25 kobiet. Już teraz trzeba myśleć o miejscu pracy dla nich, po powrocie. To wcale nie ułatwia postępowania, tak trzeba. Inna sprawa, zaopatrzenie. Przecież to głównie kobiety są domowymi dostawcami podstawowych artykułów spożywczych. Zakład pracuje na zmiany. Kiedy zatem te kobiety mają kupić np. mięso i wędlinę?

Te sprawy rozwiązałyśmy we własnym zakresie. Do przyzakładowego bufetu dołączamy do mięsa i wędliny. Tak staramy się je dzielić, aby nie była poszkodowana żadna ze zmian. W czasie naszej rozmowy z dyrektorem, do jego gabinetu o chwilę zaglądały kobiety — z najróżniejszymi sprawami. I to takimi niecierpliwymi zwłoki. Kończąc się

właśnie pierwsza zmiana. Czas na omówienie spraw na jutro.

Na zakończenie, dyrektor Ryskiewicz — wybierający się w najbliższym czasie na emeryturę — dzieli się swoimi spostrzeżeniami z kilkunastu lat przepracowanych w tym zakładzie. Zaczynał w 1964 roku — wraz z budową dzisiejszej „Moreny”. Był to pierwszy zakład przemysłowy w tym mieście. To on zaczął integrować ludzi, uczył ich dyscypliny pracy. Dziś, patrząc z perspektywy lat, widzi olbrzymie zmiany, jakie zaszły w mentalności tych ludzi. Z całą odpowiedzialnością twierdzi — kończy dyr. Ryskiewicz — że dla ludzi, którzy chcą rzetelnie pracować, nie ma w Kolnie żadnego miejsca. Nawet w tym zakładzie. Po prostu — trzeba tylko chcieć.

J. GRYSIN

Rolnicze dostawy ziarna i żywa

Rolnicy gminy Grajewo ze zbiorów ubiegłego roku sprzedali w punktach skupu GS do 31 grudnia ub. r. 684 tony zboża. Natomiast w ciągu minionych dwóch miesięcy br. dostarczyli 264 tony zboża. Daje to w sumie 948 ton zboża, czyli 52 proc. planu dostaw kontraktacyjnych. Stosunkowo najlepiej z obywateli obowiązków sprzedaży zboża, jak dotąd, wywiązuje się rolnicy m.in. ze wsi Koty Rybno, Danówek i Godlewo.

Zwiększyły się również dostawy żywa. W minionych dwóch miesiącach br. punkty skupu GS przyjęły od grajew-

skich rolników 1.359 sztuk tuczników o łącznej wadze 187 ton i 119 sztuk bydła o wadze 51 ton. Wprawdzie w porównaniu do ub. r. stwierdza się postęp, jednak ogólnie potrzeby są daleko większe i rolnicy nie powinni zbytnio zwracać z dostawami.

Aktualnie, we wszystkich miejscowościach gminy Grajewo odbywa się zebranie wiejskie z udziałem władz gminnych i przedstawicieli wszystkich instytucji pracujących na rzecz rolnictwa. Omawiane są sprawy związane ze zbliżającą się rolniczą wiosną, stanem przygotowań, trudnościami, potrzebami itp. Jednocześnie rolnicy raz jeszcze bilansują swoje możliwości odnośnie sprzedaży dla państwa zboża w najbliższym czasie. (mar)

Powiedzieli nam

Bez zakłóceń

STANISŁAW TENDEREN-DA — kierownik zakładu nr 3 Siemiatyckich Zakładów Obojowa w Ciechanowie.

— W styczniu i lutym nie odnotowaliśmy żadnych przesto-
jów produkcyjnych. W styczniu wykonaliśmy 13 600 par cholewek damskich w dwóch nowych wzorach, w lutym wytwarzamy po 800 par obuwiu dziennie. Na razie zakład ma niestety w Siemiatyczach zapewnienie nam systematyczne dostawy półproduktów — gotowych wyrobów cholewek i spodów. W tym kwartale nie przewidujemy trudności materiałowych. Gorzej może być w następnym kwartale, jako że zakłady „Ołmet” w Krapkowicach mogą, z braku składników importowanych, nie dostarczyć two-

rywa na spody. W tym przypadku będziemy musieli zmienić asortyment produkcji i robimy do tego przymiarki.

W zakładzie na dwóch zmianach pracuje ok. 140 osób. Do pełnej obsady stanowisk brakuje 10 osób, kilka następnych stara się o wcześniejszą emeryturę. Nie wpływa to jednak na tok produkcji. (jtb)

P.S. Tę krótką wypowiedź dziennikarz uzyskał dopiero po gruntownym przebadaniu dokumentów i uzyskaniu przez kierownika, ciechanowieckiej filii zgody dyrektora SZO w Siemiatyczach na udzielenie informacji. Nasuwa się więc pytanie czy rzeczywiście we wspomnianych zakładach wszystko przebiega bez zakłóceń. Nie wydaje się bowiem by produkcja butów z kilku pasków skóry i kawałka tworzywa należała do tajnych. (jtb)

W suwalskich bibliotekach

gminnych oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. W zawiązanie tym pracują przeważnie kobiety, a praca ich odbywa się najczęściej w godzinach popołudniowych. Sprawują one również funkcję nadzoru instrukcyjno-metodycznego nad placówkami podległymi. Dojazd do tych pla-

cówek jest utrudniony z powodu zmniejszenia przydziału paliwa.

We wszystkich bibliotekach odczuwa się brak pomieszczeń do składowania książek zbędnych, które są jeszcze dobre, ale nie są „chodliwe” oraz liczne dublety. Wycofanie tych

książek wpłynęłoby na uzyskanie miejsca dla książek bardziej poczytnych.

Dużym utrudnieniem jest to, że jakość nowo wydawanych książek budzi wiele zastrzeżeń. Rozpadają się one po jednym użyciu z braku odpowiedniej oprawy. Trudność polega na tym, że w woj. su-

Wysokie Mazowieckie

Pierwsze sygnały wiosny na polach

Na gospodarke żywnościową zwrócona jest uwaga całego kraju. Wszyscy oczekują na poprawę zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Zależą od tego na podstawie artykułu, to będzie od sytuacji w rolnictwie, począwszy od wiosny aż do ostatnich zbiorów. A do zrobienia i do odrobienia jest wiele.

Jak przebiega przygotowania i w jakim stopniu są one zaawansowane w gminie Wysokie Mazowieckie, mówi zastępca naczelnika miasta i gminy — JÓZEF SZPIETOWSKI.

Rolnicy przystąpili już do pierwszych prac wiosennych. Rozpoczęto wysiew nawozów fosforowopotasowych i wapna. Do 10 marca rozsiano 78 ton nawozów i 45 ton wapna. Wcześniej wykonywane tych prac jest wskazane, gdyż tegoroczna zima pozwoliła na przemieszanie z resztek. Teraz trzeba zrobić wszystko, by nie zaprzepaścić uzyskanych dobrych plonów. Odczuwa się jednak brak wapna nawozowego, którego rozsiano by znacznie więcej. Zaopatrzenie w nawozy również jest nie najlepsze, szczególnie w azotowe i fosforowe. Tymczasem popyt na nie jest duży i są one rozchwytywane w mgnieniu oka.

Pierwszy kwartał nie rokuje poprawy zaopatrzenia rolników w nawozy i inne środki do produkcji rolnej. Niepewne będzie także zaopatrzenie w środki chwastobójcze, co zmusi rolników do mechanicznego, a więc bardzo pracochłonnego, sposobu ich zwalczania.

Wiosną br. zbożami zostanie zasiany 1.700 ha w tym jęczmieniem 800 ha i pszenicą 400 ha. Będą kłopoty z zakupem koniżnicy perskiej, seradeli i kukurydzy.

Notowa! (lat)

Symboliczne przydziały

Rolnicy gminy Grajewo zgłaszają duże zapotrzebowanie na zakup maszyn i sprzętu rolniczego do swoich gospodarstw. W ubiegłym roku ponad 210 rolników złożyło podanie na zakup ciągników. 190 prosiło o kopaczkę do ziemniaków, 200 prosiło o kopaczkę do ziemniaków, ponad 120 — o siewniarkę, ponad 110 rolników oczekiwało na roztrząsacz do obornika, 30 na sadzarki do ziemniaków, a prawie 40 na siewniki zbożowe. Niestety, nie wszyscy ten sprzęt otrzymali. Więcej niż skromny przydział maszyn rozdzielał problem tyko nielicznych rolników. I tak m.in. tylko 21 rolników kupiło w ub. roku ciągnik, dwunastu — kopaczkę do ziemniaków, trzynastu zakupiło roztrząsacz-zgrabiarkę, sześciu — siewniarkę, dziewięciu — roztrząsacz do obornika, dwóch — sadzarki do ziemniaków, a trzech — kosiarki rotacyjne.

Z UKOSA

Kiosk widmo

Szczególnie niechętny widok przedstawia w Wysokim Mazowieckim kiosk przy Rynku. Drzwi są rozbite, wnętrza zdezastrowane, a dach połamany. Kiosk jest miejscem składowania różnych nieczystości. Widoku dopełniają ustawione za nim, wypełnione po brzozy kosze i porozrzucane papiery. Stał się on również miejscem szaletem.

Zbliża się wiosna, a rozchodzący się fetory nie będzie z przyjemnością wdychany przez przyjeżdżających i odjeżdżających pasażerów, gdyż zlokalizowany jest on przy dworcu PKS.

Komentarz pozostawiamy osobom odpowiedzialnym. (lat)

Spotkanie z okazji Świąt Kobiet

Ze 100-osobową grupą łomżyńskiego aktywu kół gospodyń wiejskich reprezentujących 26 tys. rzesze członków organizacji spotkali się przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa: I sekretarz KW PZPR Włodzisław Michałuk, prezes WK ZSL, Czesław Gartych, wojewódzki komisarz wojskowy — płk dypl. inż. Leon Zapala i wojewoda łomżyński — Jerzy Ziembarski.

I sekretarz KW PZPR złożył wszystkim kobietom serdeczne życzenia pomyślności w życiu, wytrwałości i cierpliwości w rozwiązywaniu swoich życiowych problemów.

Spotkanie było również okazją do szczytnych i otwartych rozmów z działaczkami kół gospodyń wiejskich o szeregu bolączek i trudności, z którymi borykają się kobiety wiejskie. (zp)

Problemy

wiejskiego życia

W kolneńskim Domu Kultury odbyło się ostatnio spotkanie aktywu kobiecego działającego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym w gminach: Kolno, Stawiski, Turroś, Grabowo i Mały Płock.

Okazją do spotkania były obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet, jednak nie gawłowa uroczysta i wyidealizowana atmosfera była główną jego treścią. Z całą wagą i odpowiedzialnością dyskutowano o zadaniach wsi i rolnictwa. Podnoszono także trudne problemy życia i wychowania w rodzinie wiejskiej. Zwracano uwagę na potrzebę udzielenia większej pomocy placówkom kultury na wsi i działającym tam organizacjom młodzieżowym — Związkowi Młodzieży Wiejskiej i Związkowi Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Uczestniczący w spotkaniu prezes WK ZSL, Czesław Gartych poinformował kobiety o aktualnych zadaniach i formach pracy instancji i ogólnie ZSL w okresie stanu wojennego. Przetargł też o kierownictwie WK ZSL, wszystkim kobietom mieszkającym na wsi łomżyńskiej najlepsze życzenia z okazji ich dorocznego święta — Międzynarodowego Dnia Kobiet. (jf)

Najlepsze kluby rezerwistów

Na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Klubów Oficerów Rezerwy ZW LOK w Łomży dokonano podsumowania działalności klubów w roku ubiegłym. Miano najlepszego w województwie zdobył Klub Oficerów Rezerwy przy Zakładach Płyt Włórowych w Grajewie, którego prezesem jest mł. chorąży rez. Kazimierz Stankiewicz. Drugie miejsce przyznano klubowi przy LZPB „Narew” kierowanemu przez por. rez. Edwarda Dąbrowskiego, a trzecie — KOR przy Urzędzie Miasta i Gminy w Kolnie (prezes ppłk rez. Jan Kosowski). (jtb)

Piosenka łączy narody

Pod takim hasłem w Kolneńskim Domu Kultury odbyły się eliminacje rejonowe XXI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Impreza ta cieszy się zawsze dużym powodzeniem szczególnie wśród młodzieży. Podobnie było i w bieżącym roku. Eliminacje zgromadziły liczne rzesze wykonawców i słuchaczy.

W kategorii zespołów najlepszym okazał się zespół wokalistów instrumentalny „Andromeda” z Kolneńskiego Domu Kultury, pracujący pod kierownictwem instruktora Je-

rzege Pomichowskiego. Drugie miejsce zajął tercet wokalistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kolnie, kierowany przez Stanisława Rojeckiego.

Indywidualnie triumfowała zwyciężczyni z roku ubiegłego Irena Żuryska przed Zdzisławem Piekarskim. Oboje reprezentowali MGOK w Stawiskach.

Zwycięzcy eliminacji rejonowych spotkają się 21 marca br. na wojewódzkim przeglądzie tradycyjnie organizowanym w Grajewie. (jf)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

WDK Suwałki
Spotkanie Klubu Grającego Krawka oraz Klubu Hi-Fi, 12 marca, o godz. 18.00—19.00 kawiarnia „Teinka”.

Wystawa prac malarskich Tymoteusza Muski, od 10 marca, godz. 17.00—19.00, Galeria „N”.

MGOK Góldap
„Dzień wótek tygodnia” — zajęcia plastyczne, muzyczne, projekcja bajek, 16 marca, godz. 18.00—19.00, sala filmowa MGOK.

Eliminacje rejonowe XXI Konkursu Piosenki Radzieckiej, 14 marca, godz. 16.00, świetlica WTEH-u.

Wystawa malarsstwa Zygmunta Ryńkiewicza, 15—21 marca, godz. 8.00—17.00, hola biblioteki w MGOK.

MGOK Olecko
Eliminacje rejonowe XXI Konkursu Piosenki Radzieckiej, 13 marca, sala widowiskowa MGOK.

Recital grupy balladowej „Po Drodze” 12 marca, sala OPA w MGOK.

Widowisko „Bieszczański” w wykonaniu Teatru Lalkowego MGOK „Iskierka” 12 marca, sala widowiskowa MGOK.

Wystawa rysunku Kazimierza Gomułki, cały miesiąc, galeria OPA w MGOK.

GOK w Jeleniewie
Wieczór bajek filmowych dla dzieci 16 marca.

GOK w Wydminach
Gminne obchody dnia kobiet 13 marca, świetlica GS.

Tow. JANUSZOWI
i ELŻBIECIE
MARIAKOM
wyrazy żalu i szczerego współczucia

z powodu śmierci
Ojca i Teścia
składają:
rodziny i znajomi KW PZPR w Łomży.

Pieniądze zwrócono

W grudniu ub. r. rolnicy gm. Radziłów skarżyli się w liście do redakcji na niestwierdzone obciążenie ich kosztami transportu zboża spod kombajnu do magazynów PZZ przez tamtejszą Spółdzielnię Kółek Rolniczych. Sprawa, ze względu na brak możliwości interwencji dziennikarskiej (działo się to tuż po ogłoszeniu stanu wojennego), zainteresowałyśmy Komendę Wojewódzką MO w Łomży.

Ostatnio otrzymaliśmy z KW MO informację o załatwieniu skargi rolników. „W wyniku czynności podjętych przez organa MO, prezes Zarządu Wojewódzkiego Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży pociągł dyrektorów Spółdzielni Kółek Rolniczych w Radziłowie dokonano zwrotu niestwierdzonych obciążeń rolnikom. Na podstawie tej decyzji Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Radziłowie w lutym br. wypłaciła rolnikom należne kwoty. Kosztami transportu z tytułu dostaw zboża obciążenie zostanie zwrócone. Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego PZZ w Białymstoku.” (jtb)

SPORT

O puchar ZG ZSMP

Ponad 4600 dziewcząt i chłopców z woj. łomżyńskiego wzięło udział w eliminacjach VII edycji masowego turnieju tenisowego o puchar Zarządu Głównego ZSMP. W ubiegłym tygodniu najlepsi z eliminacji rejonowych spotkali się w finale wojewódzkim. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Elżbieta Karwowska (Ławek, gm. Wasosz), Elżbieta Zawalińska (Turroś), Jolanta Zaleska (Rakowo Boginie, gm. Łomża), Robert Lorene (Kolno), Andrzej Lubecki (Kolno), Wiesław Krzeczowski (Grajewo) i Edward Naciewicz (Krzewo Stare gm. Łomża). Zwycięzcy zakwalifikowali się do finału centralnego.

Tenis stołowy

Tenis stołowy w woj. łomżyńskim cieszy się dużą popularnością. W bieżącym miesiącu odbywają się eliminacje Masowego Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar ZG ZSMP. Ostatnie eliminacje rejonowe odbyły się w Grajewie. Na starcie stanęło 64 uczestników z Grajewa, Szczuczyna, Goniądza, Radziłowa i Wasosza.

Turniej meczowy w 4 kategoriach wiekowych. W kategorii wiekowej — rocznik



— Życie koszykarskie — przy pracy Wiesława Jackiewicz.

Kłopoty podróżnych

Usługi wykonywane przez placówkę „Orbis” w Suwałkach trudny podróżowania szczególnie autobusami PKS. Chodzi tu o uciążliwe wystawianie w kolejkach we wczesnych godzinach rannych przed kasami PKS ludzi starszych i niepełnosprawnych. W Suwałkach różnie z tym bywa. Czasami tłoczą się ludzie przy jednym okienku kasowym sprzedającym bilety na różne kursy autobusowe.

Pomimo zabiegów kierow-

nictwa placówki „Orbis” w Suwałkach, w miejscowym Oddziale PKS, dotychczas nie można uzyskać zezwolenia na przedświadczenie bilietów na pośpieszne autobusy do Białegostoku i Olsztyna. Tak jak to czyniono ku zadowoleniu podróżnych przed dniem 13 grudnia ubiegłego roku. Taka niewygodna sytuacja w Suwałkach jest niezrozumiała dla podróżnych tym bardziej, że w „Orbisie” w Białymstoku można nabyć bilety PKS do Suwałk na dowolny kurs i dzień. Czym się kieruje Oddział PKS w Suwałkach? Jest to wielka niewiadoma. Ale na pewno nie jest to troska o wygodę podróżnych.

Należy nadmienić, że nie ma żadnych trudności w miejscowym „Orbisie” z nabyciem bilietów PKP oraz dokonany zamówienia na kuszetki i miejsca w spyalnych wagonach kursujących na liniach krajowych.

Sprawa taka prosta. Tylko trzeba chcieć ułatwiać życie ludziom. (b-icz)

Biblioteki spełniają bardzo ważną rolę w rozwoju nauki, oświaty i gospodarce narodowej poprzez gromadzenie i udostępnianie księgozbioru. Toteż były one jedynymi placówkami kultury, które nie przerwały działalności w okresie wprowadzenia stanu wojennego. Placówki te borykały się z wieloma trudnościami związanymi z dojazdem ludzi do odległych filii i punktów bibliotecznych, a w niektórych placówkach występowały trudności z ograżaniem pomieszczeń. Rożnimo tego np. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach zaobserwowano wzrost wypożyczeń książek oraz zwiększenie liczby czytelników.

Nadal w bibliotekach brak jest książek o tematyce rolnej, literatury dziecięcej, mało jest dopływu nowości wydawni-

czych, klasyki, a także lektur dla studentów.

Kadra pracowników bibliotek w woj. suwalskim liczy 255 osób. Często pracują oni w trudnych warunkach lokalnych, zwłaszcza na wsi. Sytuacja ta nie jest lepsza w niektórych bibliotekach miejsko-

gminnych oraz w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. W zawiązanie tym pracują przeważnie kobiety, a praca ich odbywa się najczęściej w godzinach popołudniowych. Sprawują one również funkcję nadzoru instrukcyjno-metodycznego nad placówkami podległymi. Dojazd do tych pla-

cówek jest utrudniony z powodu zmniejszenia przydziału paliwa.

We wszystkich bibliotekach odczuwa się brak pomieszczeń do składowania książek zbędnych, które są jeszcze dobre, ale nie są „chodliwe” oraz liczne dublety. Wycofanie tych

książek wpłynęłoby na uzyskanie miejsca dla książek bardziej poczytnych.

Dużym utrudnieniem jest to, że jakość nowo wydawanych książek budzi wiele zastrzeżeń. Rozpadają się one po jednym użyciu z braku odpowiedniej oprawy. Trudność polega na tym, że w woj. su-